



Rzecznik
Praw Dziecka

Więcej szacunku dla młodego wizerunku

Raport z badań

Więcej szacunku dla młodego wizerunku

Raport z badań



**Rzecznik
Praw Dziecka**

Warszawa 2025

AUTORKI RAPORTU

Ada Tymińska
Marlena Modzelewska
Katarzyna Makaruk
Katarzyna Drabarek

EKSPERTKI MERYTORYCZNE

Rzeczniczka Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak
Katarzyna Hernandez
Iwona Leszczyńska

KONSULTACJE NARZĘDZI BADAWCZYCH

dr hab. Grażyna Katra
dr hab. Małgorzata Michel, prof. UJ
prof. dr hab. Anna Odrowąż-Coates
dr hab. Aleksandra Tłuściak-Deliowska, prof. APS

REDAKCJA JĘZYKOWA: Maciej Czerwiński


PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD:  RZECZYOBRAZKOWE

© Copyright Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2025

ISBN: 978-83-66191-01-3

Wzór cytowania: Tymińska, A., Modzelewska, M.,
Makaruk, K., Drabarek, K. (2025). Więcej szacunku
dla młodego wizerunku. Raport z badań.
Biuro Rzecznika Praw Dziecka.

Biuro Rzecznika Praw Dziecka
ul. Chocimska 6
00-791 Warszawa
brpd.gov.pl



» **Na tym zdjęciu jestem ja. Tak że jeśli ja, czyli główny bohater tego zdjęcia, nie wyrażę zgody, to nie bardzo [powinno być publikowane].**

Cytat z wywiadu grupowego z udziałem nastolatków w wieku 12–13 lat



Spis treści

Najważniejsze wyniki	8
Podziękowania	11
Przedmowa Rzeczniczki Praw Dziecka	12
Komentarze do raportu	13
Definicje	16
Odbiorcy raportu	19
Przewodnik po raporcie	20
Wstęp teoretyczny	21
Regulacje prawne	23
Cel badania	26
Metodologia	27
Kwestie etyczne	27
Metoda	28
Wyniki	32
Publikowanie wizerunku i pytanie o zgodę	32
Stosunek nastolatków do publikowania ich wizerunku	49
Powody publikowania wizerunku dzieci i młodzieży przez dorosłych	54
Publikowanie wizerunku dzieci i młodzieży jako zagrożenie	57
Sposoby na ochronę wizerunku dzieci i młodzieży	62
Zakaz publikowania wizerunku dzieci i młodzieży	70
Ograniczenia badawcze	75
Rekomendacje	76
Bibliografia	78
Akty prawne	80
Aneks	81
Historia Zuzi. Prawo do prywatności	81
Kwestionariusz	81
Struktura próby badania ilościowego	83

Najważniejsze wyniki

Publikowanie wizerunku i pytanie o zgodę

PUBLIKOWANIE WIZERUNKU NASTOLATKÓW

- Większość (69%) nastolatków publikuje materiały ze swoim wizerunkiem w internecie. Istotnie częściej robią to dziewczyny niż chłopcy.
- Zdjęcia i nagrania przedstawiające nastolatków są publikowane głównie przez ich znajomych (49%) i rodziców (43%). Co czwarty (24%) nastolatek przyznaje, że materiały z jego udziałem były publikowane przez nauczycieli.
- Spośród nastolatków, których wizerunek publikują nauczyciele, 38% deklaruje, że nie zostali wcześniej zapytani o zgodę. Gdy materiały zamieszczają rodzice, odsetek ten wynosi 30%, a w przypadku znajomych 23%.

PYTANIE O ZGODĘ NA PUBLIKACJĘ

- Rodzice przyjmują bardzo różne postawy względem tego, czy i na jakich warunkach publikują wizerunek swoich dzieci w internecie. Niektórzy nie udostępniają takich zdjęć w ogóle – wynika to m.in. z ostrożności w upublicznianiu prywatnych treści. Spośród rodziców, którzy publikują wizerunek nastoletnich dzieci, wielu pozostawia decyzję dziecku – ale zdarzają się również tacy, którzy nie biorą pod uwagę jego zdania.
- Uczestnicy badania opowiadają o tym, że szkoły, z którymi mają styczność, prowadzą aktywność w internecie. Bardzo często wśród wielu zgód podpisywanych przez rodziców uczniów na początku roku szkolnego znajduje się również zgoda na wykorzystanie wizerunku dziecka. Dokument ten dotyczy wizerunku w ogóle, a nie konkretnych fotografii.
- Powszechna jest praktyka, w ramach której szkoła – dysponując zgodą rodziców – nie próbuje nawet uzyskać pozwolenia dziecka na publikację

jego wizerunku. Uczestnicy badania spotykają się jednak ze szkołami i nauczycielami, którzy oprócz zgody rodzica starają się uzyskać również zgodę uczniów.

- Nastoletni rozmówcy opowiadają głównie o pozytywnych doświadczeniach z publikowaniem materiałów z ich udziałem w gronie przyjaciół. Pytanie o zgodę w relacjach koleżeńskich jest przedstawione jako coś naturalnego i prostego – część zwyczajnych rozmów.

Stosunek nastolatków do publikowania ich wizerunku

- Większość (71%) nastolatków uważa, że osoby w ich wieku powinny mieć prawo do publikowania swojego wizerunku w internecie. Poparcie dla tego prawa rośnie z wiekiem. W większości nastolatki chcą być pytane o zgodę na publikację ich wizerunku – szczególnie przez nauczycieli (75%) i znajomych (73%). Taką chęć istotnie częściej wyrażają dziewczyny niż chłopcy.

Powody publikowania wizerunku dzieci i młodzieży przez dorosłych

- Głównym powodem umieszczania przez rodziców wizerunku swoich dzieci w internecie jest duma i chęć pochwalenia się ich osiągnięciami.
- Wychowawcy twierdzą, że zamieszczając na profilach internetowych szkół wizerunek swoich uczniów, odpowiadają na potrzeby ich rodziców.
- Pokazywanie zdjęć z życia szkoły ma zdaniem respondentów sprzyjać kształtowaniu jej pozytywnego wizerunku i promocji. Tego typu materiały bywają także metodą konkurencji o dobre opinie i pozyskiwania nowych uczniów. Wychowawcy wspominają, że niekiedy dokumentowanie życia szkolnego jest mile widziane czy wręcz wymagane przez dyrekcję.

Publikowanie wizerunku dzieci i młodzieży jako zagrożenie

- Zdaniem 74% nastolatków publikowanie materiałów bez zgody przedstawianej osoby może być szczególnie szkodliwe dla osób w ich wieku.

Istotnie częściej twierdzą tak uczniowie szkół ponadpodstawowych niż podstawowych.

- Pogorszenia samopoczucia z powodu publikacji wizerunku bez ich zgody doświadczyło 29% nastolatków. Istotnie częściej spotkało to dziewczyny niż chłopców oraz nastolatki starsze niż najmłodsze.
- Nastolatki i dorośli dostrzegają zagrożenia związane z publikowaniem i wykorzystywaniem ich wizerunku, zarówno przez rówieśników, jak i rodziców. Opisują sytuacje, w których zdjęcia i nagrania są wykorzystywane do ośmieszania i zawstydzania innych jako narzędzie przemocy rówieśniczej.

Sposoby na ochronę wizerunku

- Uczestnicy wywiadów wymieniają różne sposoby ochrony wizerunku dzieci i młodzieży: ukrywanie twarzy, ograniczenie grupy odbiorców materiałów, uważny dobór materiałów, które nie przedstawiają osób w kompromitujący sposób, czy usunięcie zdjęcia spowodowane sprzeciwem nastolatka wobec jego publikacji.
- Sprzeciw nastolatków wobec publikacji ich wizerunku spotyka się z różną reakcją otoczenia – od uszanowania ich decyzji po jej zignorowanie lub odmowę. Młodzi rozmówcy wspominają, że czasami konieczne jest kilkukrotne upominanie się o uwzględnienie ich prośby.
- Z badania ilościowego wynika, że 68% nastoletnich respondentów nie chce zasłaniać naklejką lub zamazywać swojej twarzy przed publikacją swojego zdjęcia. Istotnie częściej uważają tak starsi niż młodszy respondenci.
- Według 43% inni, publikując zdjęcia osób w ich wieku, nie powinni zasłaniać naklejką lub zamazywać ich twarzy. Istotnie częściej tego zdania są dziewczyny niż chłopcy oraz starsi niż młodszy respondenci.

Zakaz publikowania wizerunku dzieci i młodzieży

- Ponad połowa (57%) nastolatków jest przeciwna poglądowi, że wizerunek osób w ich wieku w ogóle nie powinien być publikowany w internecie. Istotnie częściej uważają tak dziewczyny niż chłopcy. Wraz z wiekiem nastolatków rośnie odsetek przeciwników takiego rozwiązania.



Podziękowania

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do powstania niniejszego raportu. W szczególności wyrażamy wdzięczność osobom, które wzięły udział w badaniu: nastolatkom, rodzicom oraz nauczycielom, którzy podzielili się swoimi doświadczeniami i opiniami. Dziękujemy również dyrektorom szkół, którzy umożliwili przeprowadzenie badań w swoich instytucjach, oraz rodzicom i opiekunom, którzy wyrazili zgodę na udział swoich dzieci w badaniu. Raport nie mógłby powstać bez pomocy ekspertek merytorycznych, młodych konsultantów, członków Rady Dzieci i Młodzieży przy Biurze Rzecznika Praw Dziecka oraz pracowników Biura Rzecznika Praw Dziecka zaangażowanych w ten projekt.



Przedmowa Rzeczniczki Praw Dziecka

Jesienią 2024 roku Biuro Rzecznika Praw Dziecka przeprowadziło badanie, w którym uczestniczyło ponad 1600 nastolatków z całego kraju. Do udziału zaproszono również rodziców nastolatków i ich nauczycieli. Uczestników pytaliśmy o kwestie związane z udostępnianiem wizerunku dzieci i młodzieży w internecie. Przedstawione w raporcie wyniki badań rzucają całkowicie nowe światło na to zjawisko.

Jak wynika z analizy, głos dzieci i nastolatków nie jest dostatecznie uwzględniany w decyzjach dotyczących udostępniania ich wizerunku. Dotyczy to publikowania zdjęć zarówno przez rodziców dzieci, jak i przez osoby pracujące z dziećmi. Tymczasem pytanie dziecka o zgodę oraz rozmowa na temat jego wizerunku stanowią istotny krok w procesie budowania jego poczucia sprawczości, odpowiedzialności i świadomości cyfrowej.

Temat ten nabiera szczególnego znaczenia w kontekście poszanowania podmiotowości dzieci, ich prawa do prywatności i możliwości decydowania o sobie – także w przestrzeni cyfrowej. Raport wskazuje nie tylko na stosunek młodych osób do kwestii udostępniania ich wizerunku w sieci, co jest zasadniczym elementem budowania cyfrowej tożsamości, ale również podkreśla rolę dorosłych – rodziców, nauczycieli, opiekunów – w kształtowaniu kultury cyfrowej odpowiedzialności. Edukacja, świadome decyzje oraz poszanowanie autonomii dziecka powinny stać się fundamentem działań mających na celu ochronę jego bezpieczeństwa i godności w świecie online.

Podmiotowość dzieci rozpoczyna się od zadawania im pytań o to, czego potrzebują, a potem od uwzględniania ich głosu oraz zdania. Fundamentalne jest więc zadawanie dziecku prostego pytania: czy mogę udostępnić zdjęcie lub film, na którym jesteś?

Wierzę, że zawarte w raporcie analizy i wnioski będą inspiracją do pogłębionej refleksji oraz praktycznych zmian w podejściu do publikowania treści z udziałem dzieci. Zapraszam Państwa do zapoznania się z wynikami badań o wizerunku dzieci i młodzieży.

Monika Horna-Cieślak / Rzeczniczka Praw Dziecka

Komentarze do raportu

Jako przedstawicielka młodego pokolenia chciałabym podkreślić, że raport „Więcej szacunku dla młodego wizerunku” pokazuje coś, co od dawna czujemy – nasze zdanie w sprawie publikowania zdjęć często jest pomijane. To dla nas nie tylko kwestia formalności, ale sprawa godności, poczucia bezpieczeństwa i prawa do decydowania o sobie. Wizerunek pozostaje w sieci na długo i może wpływać na naszą przyszłość, dlatego chcemy być traktowani poważnie, a nie tylko jako „dzieci rodziców” podpisujących zgody. Cieszy mnie, że głos młodych został usłyszany i ujęty w badaniach. Jednocześnie apeluję do dorosłych – rodziców, nauczycieli, instytucji. Bierźcie odpowiedzialność za ochronę prywatności dzieci i uczycie nas, jak sami możemy świadomie nią zarządzać. Potrzebujemy edukacji, ale też realnego partnerstwa i rozmowy, w której młodzi mają coś do powiedzenia. Tylko wtedy budujemy przyjazny, bezpieczny i oparty na wzajemnym szacunku internet. Wizerunek to nie tylko zdjęcie, to też część naszej tożsamości.

Zuzanna Głuch, Przewodnicząca Rady Dzieci i Młodzieży przy Rzecznicze Praw Dziecka

Młodzi nie mogą być narzędziem promocji instytucji ani pionkiem w rodzicielskim wyścigu o wizerunek i „bycie szczęśliwszym”. Wypełnianie wewnętrznej pustki pozorami prowadzi często do tego, że młodzi próbują podbudować poczucie własnej wartości odważnymi zdjęciami i konwersacjami w social mediach. Chcemy być widoczni – wyrażać siebie, uczestniczyć we wspólnocie, pokazać światu tę wersję siebie, którą sami wybierzemy. Chcemy utrzymywać kontakt z szerokim gronem znajomych. Mamy silne poczucie, że pewne rzeczy wydarzyły się naprawdę dopiero wtedy, gdy zostały zapisane w Sieci. Chcemy być pytani o zgodę. Chcemy mieć wpływ. To kwestia podmiotowości, zaufania i szacunku – wartości które uczą odpowiedzialności i budują świadomość. Wizerunek to nie tylko zdjęcie. To także sposób, w jaki jesteśmy postrzegani, a więc i traktowani. Pamiętajmy, że nawet dobrymi intencjami można wybruszyć drogę do piekła. Dziękuję Rzecznicze Praw Dziecka za aktywne działanie. Wszystkich ludzi dobrej woli proszę o przełamywanie bezrefleksyjności.

Miłosz Kozikowski, Przewodniczący Rady Młodzieżowej przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży

W raporcie z badań przeprowadzonych na zlecenie Rzeczniczki Praw Dziecka, widać całe spektrum zjawisk związanych z publikowaniem zdjęć dzieci i młodzieży w internecie. Niepokojące jest, że młodzi nie są pytani przez rodziców o zgodę, a dla szkół zamieszczających wizerunki na stronach internetowych, decydująca jest zgoda rodzica, z reguły podpisywana na początku roku szkolnego.

Z raportu dowiadujemy się też, jak czują się z tym młodzi ludzie i na jakie ryzyka są narażeni. Nie wolno zapominać, że odpowiedzialność za ochronę prywatności dziecka spoczywa głównie na dorosłych. Przepisy o ochronie danych osobowych uznają dzieci za grupę szczególnie wrażliwą, wymagającą większej troski ze strony dorosłych.

Potrzebna jest tu szeroko zakrojona edukacja, rozwijanie różnego rodzaju programów w zakresie ochrony prywatności i danych osobowych, w szczególności wizerunku. Programy powinny być skierowane zarówno do dzieci, rodziców, jak i instytucji. Potrzebne jest przekazanie dobrych praktyk oraz nieustające informowanie o zagrożeniach. Dziękuję Pani Rzeczniczce, za podjęcie tego, ważnego tematu oraz podkreślenie, jak ważne jest wsparcie dzieci w rozwoju cyfrowym i wzmocnienie ich pozycji w sieci.

Mirosław Wróblewski,
Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych

Dziękuję Rzeczniczce Praw Dziecka za podjęcie tak ważnego i złożonego tematu, jakim jest bezpieczeństwo wizerunku dzieci i młodzieży w internecie. Zgoda na publikację wizerunku to nie kwestia formalności, ale wyraz szacunku dla prywatności i godności dziecka. Zdecydowana większość nastolatków chce mieć kontrolę nad tym, jak ich wizerunek jest wykorzystywany, a szkoły, rodzice i nauczyciele powinni brać pod uwagę wolę młodych ludzi. Szczególnie niepokojące jest podejście dorosłych, uznających publikację zdjęć dzieci za swoje „prawo”, nie pytając o zdanie samego dziecka, co może negatywnie wpływać na jego poczucie sprawczości i dobrostan. Zagrożenia związane z publikowaniem wizerunku są realne: hejt, manipulacja obrazami za pomocą AI czy utrata prywatności. Młodzi są szczególnie wrażliwi na te problemy. Często pozytywne intencje jak duma z podopiecznych czy włączanie rodziców w życie szkoły, może narażać komfort dziecka i nadmiernie upubliczniać wizerunek. Dlatego ważna jest edukacja zarówno młodych ludzi, rodziców oraz środowisk szkolnych w tym temacie. Wspólnie musimy kontynuować wysiłki na rzecz edukacji, świadomości i skutecznej ochrony dzieci przed zagrożeniami w sieci.

Radosław Nielek, Dyrektor Państwowego
Instytutu Badawczego NASK



Definicje

DANE OSOBOWE – oznaczają wszelkie informacje o zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej (art. 4 ust. 1 RODO). Są to więc wszystkie informacje, które umożliwiają rozpoznanie konkretnej osoby, np. imię i nazwisko, adres zamieszkania, numer telefonu, adres e-mail, PESEL, dane biometryczne, a także wizerunek, który pozwala na określenie tożsamości danej osoby.

DZIECKO – zgodnie z Konwencją o prawach dziecka każda istota ludzka w wieku poniżej 18 lat, chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletność.

FAKE NEWS (ang. fałszywa informacja) – nieprawdziwa, myląca informacja publikowana jako fakt w celu wprowadzenia odbiorców w błąd, wywołania w nich określonych emocji, zmanipulowania opinii publicznej i wpływania na jej decyzje.

HEJT (ang. *hate* – nienawidzić) – jednorazowe lub powtarzające się przekazy, których celem jest obrażanie, poniżanie i wyśmiewanie innych.

INTERNETOWY CHALLENGE (ang. *challenge* – wyzwanie) – zadanie, które użytkownicy sieci wykonują, dokumentują i publikują w internecie. Niektóre wyzwania mają charakter ryzykowny i są niebezpieczne dla zdrowia lub życia uczestników, łamią prawo albo ośmieszają i poniżają innych.

MŁODZIEŻ – określenie stosowane w szerokim rozumieniu jako „socjologiczna kategoria społeczna, do której zalicza się ludzi młodych w obrębie danego społeczeństwa” (Encyklopedia PWN, 2025).

NASTOLATKI – określenie używane w stosunku do uczestników badania w wieku 12–17 lat.

PATOTREŚCI – treści prezentowane w sieci w postaci transmisji internetowej (*stream*), fragmentów transmisji (*shorty*), filmów, zdjęć i innych form

przekazu, w których nadawca lub grupa nadawców prezentują zachowania sprzeczne z normami społecznymi, niosące demoralizujący przekaz, obejmujący zachowania takie jak przemoc fizyczna, psychiczna lub seksualna, libacje alkoholowe, poniżanie, zażywanie narkotyków i inne (Wójcik i in., 2019).

PUBLIKACJA WIZERUNKU – umieszczenie wizerunku w określonym medium, np. na stronie internetowej, na blogu, w mediach społecznościowych.

ROZPOWSZECHNIENIE WIZERUNKU – publikacja wizerunku w sposób umożliwiający zapoznanie się z nim potencjalnie nieograniczonej liczbie osób, np. w mediach społecznościowych.

SCAM (ang. oszustwo, przekręt) – to rodzaj oszustwa polegającego często na podszywaniu się pod wiarygodną instytucję (np. bank, urząd) lub osobę (np. pracownika firmy, krewnego) w celu wyłudzenia pieniędzy, wrażliwych danych lub uzyskania innych korzyści.

SHARENTING – słowo, które powstało z połączenia dwóch angielskich słów – *share* (dzielić się, rozpowszechniać) i *parenting* (rodzicielstwo). Terminem tym określa się regularne zamieszczanie przez rodziców w internecie, głównie na portalach społecznościowych, blogach, forach dyskusyjnych, szczegółowych informacji, zdjęć i filmów z życia dzieci (Borkowska i Witkowska, 2020).

STALKING (ang. *stalk* – skradać się, śledzić) – uporczywe, nieustanne nękanie, prześladowanie, które ma charakter długotrwały i powtarzalny, a jego celem jest zastraszenie innej osoby i uzyskanie nad nią kontroli.

UDOSTĘPNIENIE WIZERUNKU – ukazanie czyjegoś wizerunku określonej grupie osób lub instytucji, np. w ramach prywatnych zasobów. Udostępnienie jest często mniej formalne i skierowane do ograniczonego grona odbiorców, bez intencji upublicznienia wizerunku nieoznaczonej grupie osób.

WIZERUNEK – wg Słownika języka polskiego:

1. «czyjaś podobizna na rysunku, obrazie, zdjęciu itp.»
2. «sposób, w jaki dana osoba lub rzecz jest postrzegana i przedstawiana» (Słownik języka polskiego PWN, b.d.).

Wizerunek w internecie to nie tylko twarz danej osoby, ale również takie cechy wyglądu jak np. sylwetka, sposób poruszania się oraz inne skojarzenia związane z tą osobą, które wpływają na sposób jej postrzegania przez innych w sieci (np. jej posty, udostępnienia, polubienia, sposób formułowania wypowiedzi).

ZGODA OPIEKUNA PRAWNEGO NA WYKORZYSTANIE WIZERUNKU - to dobrowolne, świadome, konkretne i jednoznacznie wyrażone oświadczenie woli, w którym przedstawiciel ustawowy małoletniego (rodzic lub opiekun prawny) określa szczegółowe okoliczności, cele oraz zakres, w jakich wizerunek dziecka może zostać wykorzystany. Zgoda ta powinna obejmować m.in. formę wykorzystania wizerunku, czas, miejsce oraz ewentualny kontekst publikacji wizerunku. Rozpowszechnianie wizerunku osoby poniżej 18. roku życia co do zasady wymaga uzyskania zgody jej przedstawicieli ustawowych, przy czym zgoda ta nie może mieć charakteru blankietowego i powinna precyzyjnie wskazywać zakres upoważnienia

Artykuł 8 RODO stanowi, że dziecko, które ukończyło 16 lat (lub inny, niższy wiek określony przez prawo krajowe w danym państwie członkowskich Europejskiego Obszaru Gospodarczego, nie niższy jednak niż 13 lat), może samodzielnie wyrazić zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych w związku z oferowaniem mu bezpośrednio usług społeczeństwa informacyjnego. Dotyczy to m.in. sklepów internetowych, mediów społecznościowych, komunikatorów, platform streamingowych, serwisów edukacyjnych, aplikacji mobilnych, gier online czy portali informacyjnych. Jeżeli dziecko nie ukończyło 16 lat lub wieku przewidzianego przez prawo krajowe, takie przetwarzanie jest zgodne z prawem wyłącznie w przypadkach, gdy zgodę wyraziła lub zaakceptowała ją osoba sprawująca władzę rodzicielską lub opiekę nad dzieckiem i wyłącznie w zakresie wyrażonej zgody.



Odbiorcy raportu

Raport adresowany jest do szerokiego grona odbiorców: decydentów, instytucji i organizacji działających na rzecz dzieci, osób pracujących z dziećmi i na rzecz dzieci, nastolatków, rodziców i opiekunów dzieci, naukowców, dziennikarzy oraz wszystkich zainteresowanych tematyką praw dziecka.

Przewodnik po raporcie

Poniżej przedstawiono kilka informacji, które mają na celu ułatwienie lekturę raportu:

- Cytaty z wypowiedzi uczestników wywiadów grupowych są sygnalizowane wcięciem akapitu oraz znakiem „»”. Zostały one dodatkowo wyróżnione poprzez zastosowanie mniejszego rozmiaru czcionki oraz szarego koloru. W treści cytatów użyto skrótów: R – Rozmówca, B – Badacz. Skrót (ns) w tekście cytatu oznacza natomiast fragment niesłyszalny. Pod każdym cytatem zamieszczono informację o grupie, z której pochodzi dana wypowiedź, oraz wielkość miejscowości, w której mieszkają lub pracują rozmówcy.
- Ważenie danych to statystyczna procedura, która pozwala skorygować wyniki badania tak, aby lepiej odzwierciedlały strukturę całej populacji. Wykresy prezentują dane poddane właśnie takiej procedurze. Wielkość próby (N) w opisach pod wykresami odnosi się do danych nieważonych.
- Wykresy prezentujące wyniki pytań jednokrotnego wyboru mogą nie sumować się do 100% ze względu na zastosowane zaokrąglenia.
- Przedstawione w raporcie różnice istotne statystycznie między grupami to takie, co do których istnieje co najmniej 95-procentowe prawdopodobieństwo, że nie są przypadkowe. Zostały one oznaczone kolorem lub podkreśleniem. Szczegółowe informacje znajdują się w opisach pod wykresami.
- W zależności od kontekstu pojęcia stosowane w raporcie to *dziecko*, *na-stolatki* i *młodzież*. Zostały one wyjaśnione w rozdziale *Definicje*.
- Zainteresowanych skróconą wersją raportu, zachęcamy do zapoznania się z częścią *Najważniejsze wyniki*.



Wstęp teoretyczny

Badania wskazują na systematyczne zwiększanie się czasu spędzanego przez nastolatki w internecie, w szczególności w mediach społecznościowych (Lange i in., 2023). Platformy te odgrywają istotną rolę w procesie budowania tożsamości, umożliwiając młodym ludziom uczestnictwo w interakcjach społecznych, wyrażanie siebie i podejmowanie działań ukierunkowanych na kształtowanie swojego wizerunku (Avci i in., 2025).

Nastolatki często publikują w mediach społecznościowych zdjęcia i nagrania ze swoim udziałem. Jak pokazują badania, udostępnianie takich treści jest świadomą formą autoprezentacji, służącą kreowaniu określonego wizerunku online (Bell, 2019; Perez-Torres, 2024). Takie działania wspierają proces kształtowania tożsamości i poczucia przynależności, ale mogą również wiązać się z presją, autocenzurą i lękiem przed oceną ze strony innych. Publikowanie własnego wizerunku staje się dla nastolatków narzędziem negocjowania tego, kim są i jak chcą być postrzegane. Z uwagi na charakter mediów społecznościowych publikowanie zdjęć wiąże się nie tylko z autoprezentacją, lecz także z narażeniem na ocenę i porównania społeczne, które – jak pokazują badania – mogą prowadzić do obniżonego nastroju, stresu oraz trudności w zakresie obrazu ciała i funkcjonowania emocjonalnego (Hawes i in., 2020).

Coraz więcej miejsca w debacie publicznej poświęca się także publikowaniu wizerunku dzieci przez dorosłych, w tym przez rodziców. Zjawisko to, określane mianem *sharentingu*, zostało opisane w piśmiennictwie jako praktyka polegająca na nadmiernym udostępnianiu w mediach społecznościowych treści dotyczących dzieci lub doświadczeń związanych z rodzicielstwem (Livingstone i in., 2018). *Sharenting* pełni również funkcję autoprezentacyjną dla dorosłych i służy budowaniu tożsamości rodzica poprzez treści związane z dzieckiem (Holiday i in., 2022).

Według badań NASK niemal co drugi nastolatek w Polsce deklaruje, że jego rodzice lub opiekunowie zamieszczają jego zdjęcia w mediach społecznościowych (Lange i in., 2023). Młodzi ludzie zwracają uwagę na sprzeczności między wizerunkiem, który starają się samodzielnie kształtować online,

a obrazem prezentowanym przez rodziców, co może prowadzić do trudnych emocji, takich jak wstyd czy lęk. Nastolatki podkreślają, że dorośli powinni respektować określone granice, które dotyczą rodzaju udostępnianych treści, ich częstotliwości i grona odbiorców. Co istotne, dzieci oczekują również, że rodzice będą prosić o zgodę przed publikacją ich zdjęć (Ouvrein i Verswijvel, 2019).

Wyniki badań pokazują, że zjawisko *sharentingu* częściej dotyczy dziewczyn niż chłopców (Garmendia i in., 2022), które dodatkowo częściej doświadczają negatywnych skutków związanych z aktywnością rodziców w sieci. Są one także wrażliwsze na kwestie związane z kontrolą wizerunku (Garmendia i in., 2022). Reakcje młodych osób na publikowanie ich zdjęć przez rodziców są zróżnicowane. Z danych zawartych w raporcie *Nastolatki 3.0* wynika, że jedna trzecia młodych osób wykazuje wobec tego obojętność, blisko co czwarta osoba odczuwa zawstydzenie i skrępowanie, a co piąta – radość (Lange i in., 2023). Z kolei według badania *EU Kids Online 2020* 10% nastolatków w Polsce poprosiło rodzica o usunięcie swojego zdjęcia z internetu (Pyżalski i in., 2019).

Nie tylko rodzice stanowią grupę dorosłych zamieszczających wizerunek dzieci w internecie. Coraz więcej szkół prowadzi w mediach społecznościowych swoje profile, które zrzeszają uczniów, ich rodziny i absolwentów oraz promują instytucję. Śledząc taki profil, osoby zainteresowane mogą być na bieżąco z życiem szkoły (Michniuk, 2016). Publikowanie wizerunku uczniów jest jednak działaniem fakultatywnym instytucji. Prawo oświatowe nie nakłada na szkołę takiego obowiązku.

Regulacje prawne

Wizerunek to dobro osobiste i dane osobowe, które podlegają ochronie. W polskim prawie jego ochrona zagwarantowana jest w wielu aktach prawnych, począwszy od Konstytucji. Rozpowszechnianie wizerunku, który umożliwia rozpoznanie osoby, wymaga zgody.

Konstytucja RP

ARTYKUŁ 47

Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

ARTYKUŁ 72

1. Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją.

[...]

3. W toku ustalania praw dziecka organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko są obowiązane do wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka.

Konwencja o prawach dziecka (KPD)

ARTYKUŁ 12. Prawo do wyrażania własnych poglądów i występowania we własnych sprawach

Państwa–Strony zapewniają dziecku, które jest zdolne do kształtowania swych własnych poglądów, prawo do swobodnego wyrażania własnych poglądów we wszystkich sprawach dotyczących dziecka, przy-

mując je z należytą wagą, stosownie do wieku oraz dojrzałość dziecka.

ARTYKUŁ 13. Prawo do swobody wypowiedzi

Dziecko będzie miało prawo do swobodnej wypowiedzi; prawo to ma zawierać swobodę poszukiwania, otrzymywania i przekazywania informacji oraz idei wszelkiego rodzaju, bez względu na granice, w formie ustnej, pisemnej bądź za pomocą druku, w formie artystycznej lub z wykorzystaniem każdego innego środka przekazu według wyboru dziecka.

ARTYKUŁ 16. Prawo do ochrony życia prywatnego, rodzinnego i domowego

Żadne dziecko nie będzie podlegało arbitralnej lub bezprawnej ingerencji w sferę jego życia prywatnego, rodzinnego lub domowego czy w korespondencję ani bezprawnym zamachom na jego honor i reputację.

ARTYKUŁ 19. Prawo do wolności od przemocy

Państwa–Strony będą podejmowały wszelkie właściwe kroki w dziedzinie ustawodawczej, administracyjnej, społecznej oraz wychowawczej dla ochrony dziecka przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej.

Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych

ARTYKUŁ 81. Zezwolenie na rozpowszechnianie wizerunku

1. Rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej. W braku wyraż-

nego zastrzeżenia zezwolenie nie jest wymagane, jeżeli osoba ta otrzymała umówioną zapłatę za pozowanie.

2. Zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku:

- 1) osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych;
- 2) osoby stanowiącej jedynie szczegół całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy

ARTYKUŁ 87. Obowiązek wzajemnego szacunku i wspierania się

Rodzice i dzieci są obowiązani do wzajemnego szacunku i wspierania się.

ARTYKUŁ 95. Zakres władzy rodzicielskiej

§ 1. Władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka, z poszanowaniem jego godności i praw.

[...]

§ 3. Władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny.

§ 4. Rodzice przed powzięciem decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka powinni je wysłuchać, jeżeli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwala, oraz uwzględnić w miarę możliwości jego rozsądne życzenia.

Kodeks cywilny

ARTYKUŁ 23. Dobra osobiste człowieka

Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa,

artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Rozporządzenie o ochronie danych osobowych (RODO)

ARTYKUŁ 8. Warunki wyrażenia zgody przez dziecko w przypadku usług społeczeństwa informacyjnego

1. Jeżeli zastosowanie ma art. 6 ust. 1 lit. a), w przypadku usług społeczeństwa informacyjnego oferowanych bezpośrednio dziecku, zgodnie z prawem jest przetwarzanie danych osobowych dziecka, które ukończyło 16 lat. Jeżeli dziecko nie ukończyło 16 lat, takie przetwarzanie jest zgodne z prawem wyłącznie w przypadkach, gdy zgodę wyraziła lub zaaprobowała ją osoba sprawująca władzę rodzicielską lub opiekę nad dzieckiem oraz wyłącznie w zakresie wyrażonej zgody. Państwa członkowskie mogą przewidzieć w swoim prawie niższą granicę wiekową, która musi wynosić co najmniej 13 lat.
2. W takich przypadkach administrator, uwzględniając dostępną technologię, podejmuje rozsądne starania, by zweryfikować, czy osoba sprawująca władzę rodzicielską lub opiekę nad dzieckiem wyraziła zgodę lub ją zaaprobowała.
3. Ust. 1 nie wpływa na ogólne przepisy prawa umów państw członkowskich, takie jak przepisy o ważności, zawieraniu lub skutkach umowy wobec dziecka.

ARTYKUŁ 12. Przejrzyste informowanie i przejrzysta komunikacja oraz tryb wykonywania praw przez osobę, której dane dotyczą

1. Administrator podejmuje odpowiednie środki, aby w zwięzłej, przejrzystej, zrozumiałej i łatwo dostępnej formie, jasnym i prostym językiem – w szczególności gdy informacje są kierowane do dziecka – udzielić osobie, której dane dotyczą, wszelkich informacji, o których mowa w art. 13 i 14, oraz prowadzić z nią wszelką komunikację na mocy art. 15–22 i 34 w sprawie przetwarzania. [...]

ARTYKUŁ 17. Prawo do usunięcia danych („prawo do bycia zapomnianym”)

1. Osoba, której dane dotyczą, ma prawo żądania od administratora niezwłocznego usunięcia dotyczących jej danych osobowych, a administrator ma obowiązek bez zbędnej zwłoki usunąć dane osobowe, jeżeli zachodzi jedna z następujących okoliczności:
 - a) dane osobowe nie są już niezbędne do celów, w których zostały zebrane lub w inny sposób przetwarzane;
 - b) osoba, której dane dotyczą, cofnęła zgodę, na której opiera się przetwarzanie zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a) lub art. 9 ust. 2 lit. a), i nie ma innej podstawy prawnej przetwarzania;
 - c) osoba, której dane dotyczą, wnosi sprzeciw na mocy art. 21 ust. 1 wobec przetwarzania i nie występują nadrzędne prawnie uzasadnione podstawy przetwarzania lub osoba, której dane dotyczą, wnosi sprzeciw na mocy art. 21 ust. 2 wobec przetwarzania;
 - d) dane osobowe były przetwarzane niezgodnie z prawem;
 - e) dane osobowe muszą zostać usunięte w celu wywiązania się z obowiązku prawnego przewidzianego w prawie Unii lub prawie państwa członkowskiego, któremu podlega administrator;
 - f) dane osobowe zostały zebrane w związku z oferowaniem usług społeczeństwa informacyjnego, o których mowa w art. 8 ust. 1.
2. Jeżeli administrator upublicznił dane osobowe, a na mocy ust. 1 ma obowiązek usunąć te dane osobowe, to – biorąc pod uwagę dostępną technologię i koszt realizacji – podejmuje rozsądne działania, w tym środki techniczne, by poinformować administratorów przetwarzających te dane osobowe, że osoba, której dane dotyczą, żąda, by administratorzy ci usunęli wszelkie łącza do tych danych, kopie tych danych osobowych lub ich replikacje.

ARTYKUŁ 21. Prawo do sprzeciwu

1. Osoba, której dane dotyczą, ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych z jej szczególną sytuacją – wobec

przetwarzania dotyczących jej danych osobowych opartego na art. 6 ust. 1 lit. e) lub f), w tym profilowania na podstawie tych przepisów.

Administratorowi nie wolno już przetwarzać tych danych osobowych, chyba że wykaże on istnienie ważnych prawnie uzasadnionych podstaw do przetwarzania, nadrzędnych wobec interesów, praw i wolności osoby, której dane dotyczą, lub podstaw do ustalenia, dochodzenia lub obrony roszczeń.

MOTYW 38 RODO

Szczególnej ochrony danych osobowych wymagają dzieci, gdyż mogą one być mniej świadome ryzyka, konsekwencji, zabezpieczeń i praw przysługujących im w związku z przetwarzaniem danych osobowych. Taka szczególna ochrona powinna mieć zastosowanie przede wszystkim do wykorzystywania danych osobowych dzieci do celów marketingowych lub do tworzenia profili osobowych lub profili użytkownika oraz do zbierania danych osobowych dotyczących dzieci, gdy korzystają one z usług skierowanych bezpośrednio do nich.

Ustawa o ochronie danych osobowych

ARTYKUŁ 107. Nielegalne przetwarzanie danych osobowych

1. Kto przetwarza dane osobowe, choć ich przetwarzanie nie jest dopuszczalne albo do ich przetwarzania nie jest uprawniony, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch.
2. Jeżeli czyn określony w ust. 1 dotyczy danych ujawniających pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne lub światopoglądowe, przynależność do związków zawodowych, danych genetycznych, danych biometrycznych przetwarzanych w celu jednoznacznego zidentyfikowania osoby fizycznej, danych dotyczących zdrowia, seksualności lub orientacji seksualnej, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat trzech.



Cel badania

Poznanie opinii i doświadczeń nastolatków, rodziców i wychowawców związanych z udostępnianiem wizerunku dzieci i młodzieży w internecie, w szczególności:

- Zidentyfikowanie praktyk publikowania wizerunku dzieci i młodzieży.
- Zidentyfikowanie praktyk związanych z pytaniem dzieci i młodzieży o zgodę na wykorzystywanie ich wizerunku.
- Poznanie powodów publikowania wizerunku dzieci i młodzieży.
- Określenie postawy wobec zakazu publikowania wizerunku dzieci i młodzieży.
- Identyfikacja zagrożeń wynikających z publikowania wizerunku dzieci i młodzieży.
- Poznanie sposobów na ochronę wizerunku dzieci i młodzieży i ich postrzeganie.



Metodologia

Kwestie etyczne

Badanie zostało przeprowadzone zgodnie z zasadami zawartymi w Standardach Ochrony Małoletnich funkcjonujących w Biurze Rzecznika Praw Dziecka. Rzeczniczka Praw Dziecka wraz z pracownikami Biura przeprowadziła szkolenie z obowiązujących standardów dla wszystkich ankieterów i moderatorów mających bezpośredni kontakt z dziećmi po stronie realizatora badania.

Wszystkie osoby pracujące przy badaniu zostały zweryfikowane w Rejestrze Sprawców Przepęstw na Tle Seksualnym i dostarczyły zaświadczenie o niekaralności z Krajowego Rejestru Karnego. Badanie uzyskało pozytywną opinię Komisji ds. Etyki Badań Naukowych Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego (62/2024).

Narzędzia badawcze zostały przygotowane oraz zweryfikowane przez interdyscyplinarny zespół ekspertów składający się z pedagogów, socjologów i psychologów. Kilukrotnie podczas planowania badania przeprowadzono konsultacje z młodzieżą mające na celu ocenę zrozumiałości pytań i dyskusję na tematy, które byłyby istotne do poruszenia w kwestionariuszu z perspektywy młodych osób.

W części zarówno ilościowej, jak i jakościowej rodzice lub opiekunowie prawni byli proszeni o udzielenie pisemnej zgody na udział dziecka w badaniu. W przypadku badania ilościowego udział szkoły w badaniu był możliwy po uzyskaniu zgody jej dyrektora. Udział w badaniu zarówno ilościowym, jak i jakościowym był dobrowolny i anonimowy oraz wymagał także zgody samego dziecka. Przed badaniem respondentów poinformowano o celach i przebiegu badania oraz możliwości przerwania udziału w każdym momencie lub odmowy odpowiedzi na wybrane pytania. Po zakończeniu badania uczestnicy zostali poinformowani o numerze Dziecięcego Telefonu Zaufania prowadzonego przez Biuro Rzecznika Praw Dziecka i możliwości kontaktu z konsultantami, gdyby chcieli porozmawiać z kimś dorosłym o tematach

poruszonych w ankiecie. Zespół Dziecięcego Telefonu Zaufania Rzecznika Praw Dziecka przed rozpoczęciem badania został poinformowany o treści i procedurze badania, aby zapewnić jak najlepsze wsparcie uczestnikom.

Metoda

Badanie zostało zrealizowane przez PBS Sp. z o.o. na zlecenie Biura Rzecznika Praw Dziecka. Współpraca z firmą badawczą obejmowała m.in. przeszkolenie moderatorów i ankieterów w zakresie celów badania, narzędzi badawczych oraz procedury badania. Badania jakościowe i ilościowe były prowadzone równolegle w okresie między październikiem a grudniem 2024 roku. Ich wyniki mają charakter komplementarny – wzajemnie się uzupełniają.

Badanie jakościowe



Badanie jakościowe zrealizowano techniką zogniskowanych wywiadów grupowych (FGI). Wywiady prowadzono z podziałem na trzy grupy rozmówców: (1) nastolatków w wieku 12–17 lat; (2) rodziców nastolatków w wieku 12–17 lat; (3) wychowawców klas VI–VIII szkół podstawowych i I–III szkół ponadpodstawowych. Na badanie jakościowe złożyło się 14 FGI oraz jedna diada. Przeprowadzone one zostały z nastolatkami w wieku 12–17 lat ($N = 48$), z rodzicami nastolatków w wieku 12–17 lat ($N = 24$) oraz z wychowawcami klas VI–VIII szkół podstawowych ($N = 12$) i klas I–III szkół ponadpodstawowych ($N = 12$).

Badanie realizowano od 25 października do 7 listopada 2024 roku.

Wywiady miały charakter częściowo ustrukturyzowany i były prowadzone na podstawie scenariuszy. Jedną z głównych części w każdym z przeprowadzonych wywiadów dotyczyła praw dziecka w internecie. Integralną częścią scenariuszy były winiety – krótkie historie relacjonujące sytuacje z życia nastolatków, w których potencjalnie mogło dojść do naruszenia praw dziecka. We wszystkich wywiadach uwzględniono m.in. historię nastoletniej Zuzi, której zdjęcie w niefortunnej pozie nauczyciel opublikował bez jej zgody w medium społecznościowym (zob. Aneks). Pod koniec wywiadu uczestnicy zostali poinformowani o możliwości skorzystania z pomocy psychologów i pedagogów Dziecięcego Telefonu Zaufania Rzecznika Praw Dziecka. W geście wdzięczności za poświęcony czas i zaangażowanie nastolatkom wręczono drobne upominki.

Wywiady z nastolatkami zostały przeprowadzone w przystosowanych salach. Dobór oraz podział uczestników wywiadów odbywał się na podstawie dwóch czynników – miejsca zamieszkania i wieku. Przeprowadzono po trzy wywiady w dużym mieście (>200 tys. mieszkańców) i w małej miejscowości (<50 tys. mieszkańców). Nastolatków z obydwu ośrodków podzielono na grupy wiekowe: 12–13 lat, 14–15 lat i 16–17 lat.

Wywiady z rodzicami nastolatków oraz z wychowawcami zostały przeprowadzone online za pośrednictwem platformy Microsoft Teams. W wywiadach z rodzicami uczestników dobierano według miejsca zamieszkania i wieku ich dzieci. Przeprowadzono po dwa wywiady z osobami zamieszkującymi w małych miejscowościach (<50 tys. mieszkańców) oraz z osobami zamieszkującymi w dużych miastach (>200 tys. mieszkańców). Rozmówców podzielono ponadto na rodziców dzieci w wieku 12–14 lat i 15–17 lat. W wywiadach z wychowawcami rozmówców dobrano według miejsca zamieszkania i tego, których klas są wychowawcami. Przeprowadzono po dwa zogniskowane wywiady grupowe z osobami zamieszkującymi w małych miejscowościach (<50 tys. mieszkańców) oraz z osobami zamieszkującymi w dużych miastach (>200 tys. mieszkańców). Rozmówców podzielono ponadto na wychowawców klas VI–VIII szkół podstawowych oraz wychowawców klas I–III szkół ponadpodstawowych.

Wywiady były nagrywane jako pliki wideo. Następnie, na podstawie plików wideo przygotowano transkrypcje. Na etapie transkrypcji dokonywano anonimizacji.

W opracowaniu badawczym transkrypcji z wywiadów wykorzystano analizę tematyczną. Jest to kilkuetapowa metoda analizy materiału zgromadzonego w ramach badań jakościowych. Polega przede wszystkim na systematycznym wyłonieniu powtarzających się wzorców (nazywanych „tematami”) (Braun i Clarke, 2012; Terry i in., 2017). Transkrypcje wywiadów ze wszystkimi grupami rozmówców analizowano przy użyciu oprogramowania MAXQDA. Praca nad materiałem była podzielona na kilka etapów, zgodnie ze wskazaniami analizy tematycznej (Braun i Clarke, 2006).

Badanie ilościowe



Badanie ilościowe przeprowadzono w szkołach w specjalnie przygotowanych salach z wykorzystaniem techniki audio-CASI. Wzięły w nim udział nastolatki w wieku 12–17 lat, czyli uczniowie klas VI–VIII szkół podstawowych oraz I–III/IV szkół ponadpodstawowych. Uczestnikom badania przekazano tablety zabezpieczone hasłem i zestawy słuchawkowe. Bezpośrednio przed rozpoczęciem wypełniania ankiety respondenci obejrzeli krótki film prezentujący niezbędne informacje o badaniu. Każdy uczeń miał możliwość odsłuchania nagrań pytań i kafeferii odpowiedzi.

W kwestionariuszu ankiety na temat stanu realizacji praw dziecka 5 pytań dotyczyło publikowania wizerunku dzieci w internecie, z których jedno składało się z 7 stwierdzeń. Pytania dotyczyły oceny szkodliwych zjawisk w internecie (w tym publikowania wizerunku bez zgody), publikowania wizerunku nastolatków przez inne osoby, trudnych emocji na skutek publikowania zdjęć, opinii na temat publikowania zdjęć przedstawiających osoby niepełnoletnie. Pytania zostały wyszczególnione w Aneksie, w części *Kwestionariusz*.

Prace terenowe badania ilościowego były prowadzone między 23 października a 6 grudnia 2024 roku – po przeprowadzeniu szkolenia ankierów 22 października 2024 roku.

Założeniem projektu było badanie w szkołach, stąd dobór próby polegał na przygotowaniu operatu szkół i klas. Wylosowano łącznie 300 szkół. W próbie podstawowej znalazło się 60 szkół. Do ostatecznego zbioru danych włączono odpowiedzi 1604 respondentów. Struktura próby badania ilościowego została przedstawiona w Aneksie, w części *Struktura próby badania ilościowego*.

Analizy części ilościowej przeprowadzono z wykorzystaniem oprogramowania IBM® SPSS® Statistics w wersji 29.0 oraz GNU PSPP 2.0.0.

Niektórzy respondenci w pytaniu o płeć wybrali odpowiedź *Inna* ($n = 13$) i *Nie chcę odpowiadać na to pytanie* ($n = 39$). Ze względu na niewielką liczebność tej grupy ($n = 52$; 3% całości próby) odpowiedzi tych nie uwzględniono na wykresach prezentujących odpowiedzi w podziale na płeć. Z powodu bardzo małej liczby osób, które zaznaczyły płeć *Inna* ($n = 13$; 1% całości próby), porównywanie tej grupy z innymi grupami płciowymi nie spełnia podstawowych założeń rzetelnej analizy statystycznej oraz może stanowić przyczynę potencjalnych naruszeń prywatności. Dlatego analizy dotyczące płci zostały przeprowadzone wyłącznie dla kategorii dziewczyn i chłopców. Odpowiedzi dla ogółu badanych, w podziale na typ szkoły oraz grupy wiekowe prezentują dane dla całej próby ($N = 1604$).

W celu możliwości wnioskowania na próbę ogólnopolską uczniów w wieku 12–17 lat.

Wyniki

Publikowanie wizerunku i pytanie o zgodę

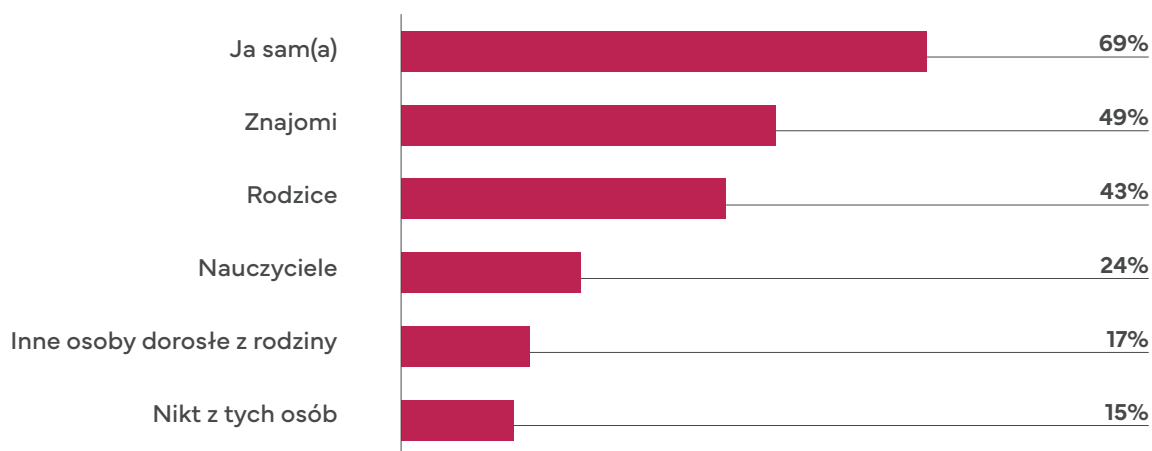
Publikację wizerunku nastolatka bez jego zgody lub wręcz mimo jego sprzeciwu można uznać za ingerencję w prywatność. Nawet gdy zgoda rodzica została wyrażona, zdanie dziecka ma bardzo istotne znaczenie dla ochrony jego życia prywatnego i wizerunku.

W świetle wyników badania ilościowego 69% nastolatków publikuje w internecie swoje zdjęcia lub nagrania ze swoim udziałem. Poza tym najczęściej zdjęcia lub nagrania z udziałem nastolatków udostępniają ich znajomi (49%) oraz rodzice (43%). Dwadzieścia cztery procent nastolatków przyznaje, że materiały z ich udziałem były publikowane przez nauczycieli (Wykres 1).

WYKRES 1.

Wskazania nastolatków dotyczące osób publikujących ich wizerunek, pytanie wielokrotnego wyboru

Kto publikuje w internecie zdjęcia/filmiki, na których jesteś?



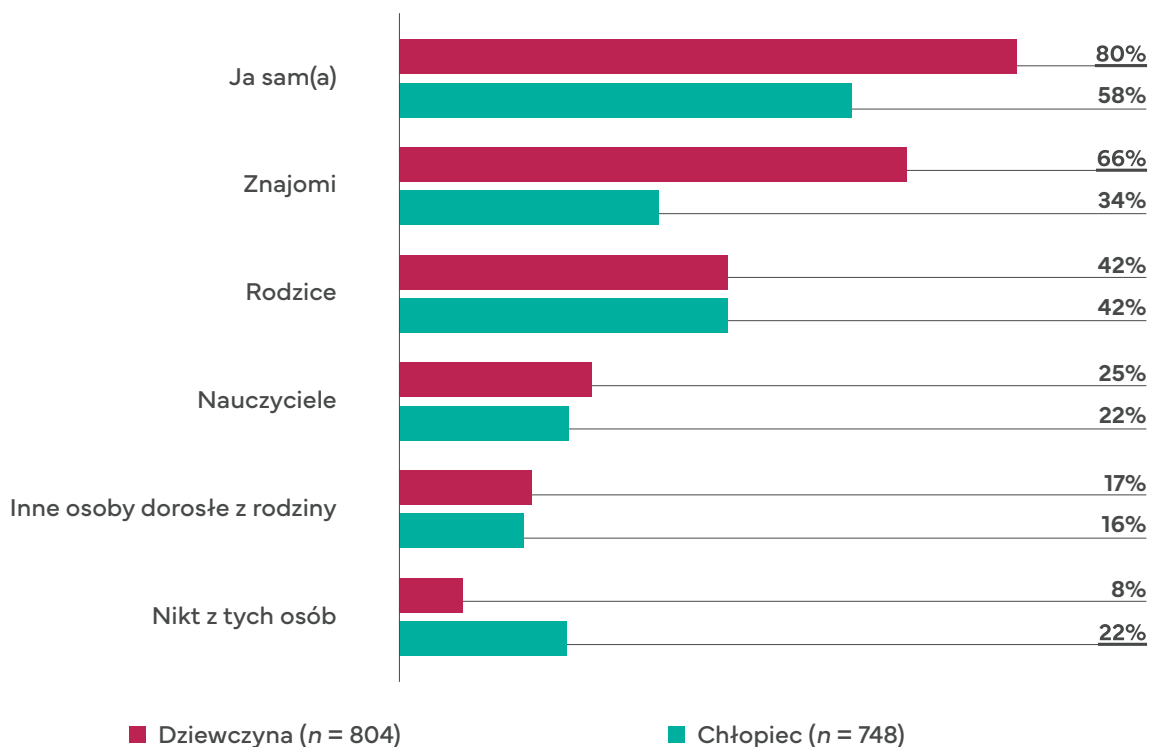
Podstawa: wszyscy badani (N = 1604).

Istotnie częściej swój wizerunek publikują dziewczyny niż chłopcy (80% vs 58%). Również w przypadku publikowania takich materiałów przez znajomych sytuacja istotnie – niemal dwukrotnie – częściej dotyczy dziewczyn (66% vs 34%). Ponad dwukrotnie więcej chłopców niż dziewczyn deklaruje natomiast, że wymienione w pytaniu osoby w ogóle nie publikowały materiałów z ich udziałem (22% vs 8%; Wykres 2).

WYKRES 2.

Wskazania nastolatków dotyczące osób publikujących ich wizerunek w podziale na płeć, pytanie wielokrotnego wyboru

Kto publikuje w internecie zdjęcia/filmiki, na których jesteś?



Podstawa: wszyscy badani (N = 1604).
Różnice istotne statystycznie (na poziomie $p \leq 0,05$) oznaczono podkreśleniem.

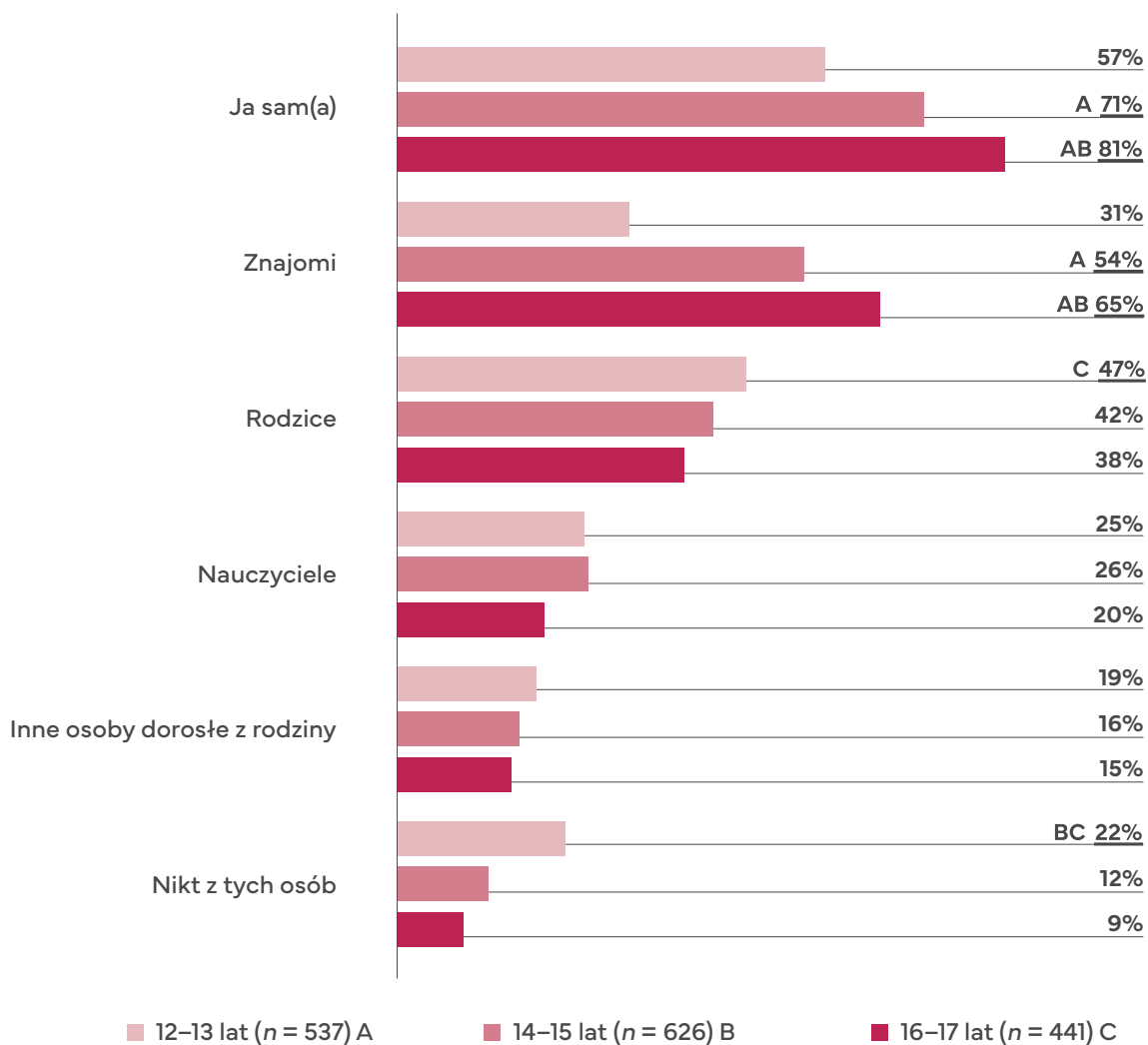
Zdjęcia lub nagrania ze swoim udziałem publikują w internecie istotnie częściej nastolatki w wieku 16–17 lat (81%) i 14–15 lat (71%) niż 12–13-latki (57%). Analogiczna zależność wiekowa występuje w odpowiedzi na pytanie o publikowanie materiałów przez znajomych (16–17-latki – 65%; 14–15-latki – 54%; 12–13-latki – 31%). Najmłodsza grupa wiekowa, a więc 12–13-latki, w porównaniu z najstarszą istotnie częściej deklaruje, że ich wizerunek w internecie zamieszczają rodzice (12–13-latki – 47%; 14–15-latki – 42%; 16–17-latki – 38%). Odsetek nastolatków, których wizerunek publikują nauczyciele, jest podobny dla wszystkich grup wiekowych. Nastolatki w wieku 12–13 lat istotnie częściej niż starsze nastolatki twierdzą natomiast, że takich materiałów nie publikują żadne z wymienionych osób (12–13-latki 22% vs 14–15 lat 12% i 16–17 lat 9%; Wykres 3).

Spośród nastolatków, których wizerunek jest publikowany, na brak pytania o zgodę przez nauczycieli wskazuje 38% (9% ogółu respondentów). Gdy materiały są publikowane przez rodziców, odsetek ten wynosi 30% (13% ogółu respondentów), przez znajomych – 23% (11% ogółu respondentów), a przez pozostałe osoby – 25% (4% ogółu respondentów; Wykres 4).

WYKRES 3.

Wskazania nastolatków dotyczące osób publikujących ich wizerunek w podziale na grupy wiekowe, pytanie wielokrotnego wyboru

Kto publikuje w internecie zdjęcia/filmiki, na których jesteś?

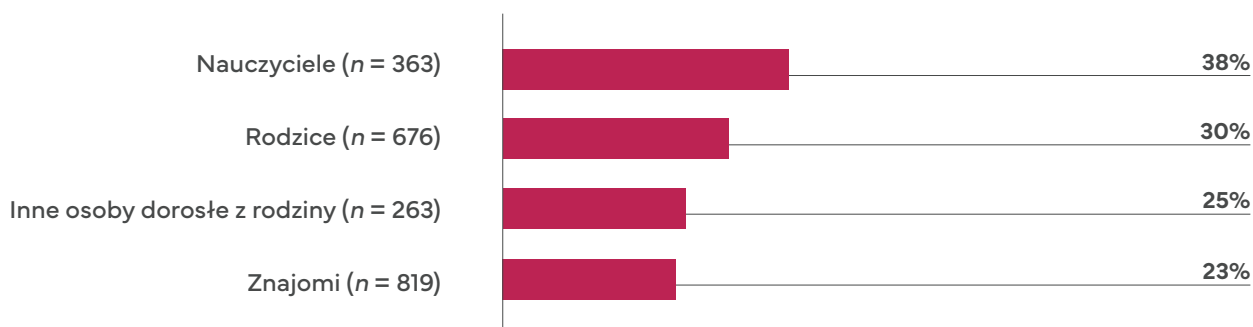


Podstawa: wszyscy badani (N = 1604).

Różnice istotne statystycznie (na poziomie $p \leq 0,05$) oznaczono podkreśleniem.

WYKRES 4.**Wskazania nastolatków dotyczące osób publikujących ich wizerunek bez ich zgody, pytanie wielokrotnego wyboru**

Kto z tych osób publikuje Twoje zdjęcia bez pytania Cię o zgodę?



Podstawa: respondenci, których wizerunek publikowany jest przez inne osoby.

Zgoda nastolatka a publikacja wizerunku – w domu

Respondenci wskazują, że dorosłymi, którzy najczęściej publikują w internecie wizerunek dzieci, są ich rodzice (42%). Również z wywiadów wynika, że jest to zjawisko powszechne – w opowieściach zarówno nastolatków, jak i rodziców. Jednocześnie rodzice bywają również grupą wymienianą wśród osób udostępniających zdjęcia dzieci bez ich zgody.

Rodzice przyjmują bardzo różne postawy względem tego, czy i na jakich warunkach publikują wizerunki swoich dzieci w internecie. Ta niejednoznaczność przewija się zarówno w opowieściach nastolatków, jak i w deklaracjach samych rodziców. Równie różne jest podejście rodziców do tego, czy i w jakim stopniu w publikowaniu materiałów kierują się opinią dziecka.

RODZICE NIE PUBLIKUJĄ WIZERUNKU DZIECI

Niektórzy spośród rodziców nie udostępniają wizerunku swoich dzieci w ogóle. W części przypadków ich postawa wynika z ostrożności w udostępnianiu prywatnych treści w internecie. Jedna z rozmówczyń zauważa, że nie publikuje takich materiałów w mediach społecznościowych, bo nie czuje potrzeby dzielenia się swoją prywatnością publicznie.

» Ja praktycznie w ogóle nie publikuję zdjęć w mediach społecznościowych ani swoich, ani moich dzieci. Jakoś nie uważam, żeby było potrzebne chwalić się światu, co ja tu robię, że tu jem pizzę, za miesiąc wyjeżdżam, tu syn wygrał turniej w piłkę, nie mam potrzeby dzielenia się tymi emocjami z innymi ludźmi.

rodzice 15–17-latków, duże miasto

W kilku przypadkach niepublikowanie przez rodziców zdjęć i nagrań jest wynikiem interwencji dzieci, które – zwykle z wiekiem – zaczęły się buntować wobec rodzicielskiej aktywności w mediach społecznościowych.

» R: Nie wstawiam. Nie mam pozwolenia dzieci i szanuję ich decyzję. Bo ja mam takiego „RODO 1”, „RODO 2” – to są moi synowie.

B: To znaczy, że wcześniej wstawiałaś?

R: Tak. I szybko usuwałem, bo nie chcieli tego i teraz już nie wstawiam, nauczyłem się.

rodzice 15–17-latków, duże miasto

RODZICE PYTAJĄ DZIECI O ZDANIE

Nastolatki uczestniczące w badaniu jakościowym często deklarują, że rodzice pytają je o zdanie, publikując ich wizerunek w internecie.

» Oczywiście mama też nie robi na złość, że wrzuci jakieś takie głupie zdjęcie. No tylko takie w miarę ładne wrzucają, na przykład z jakichś wakacji, to mnie pyta przez cały czas.

12–13-latki, mała miejscowość

O wsłuchiwanie się w zdanie dziecka opowiadają również rodzice – zwłaszcza starszych nastolatków (zob. *Publikowanie zdjęć a wiek nastolatków*).

» Nawet jak chciałabym gdzieś udostępnić nasze wspólne zdjęcie z jakiegoś – nie wiem – wyjazdu czy imprezy rodzinnej, to ja pytam, czy mogę. Więc ja uważam, że dziecko powinno mieć swoje zdanie.

rodzice 15–17-latków, mała miejscowość

W dwóch wywiadach pojawia się wątek przeciwstawienia pytających o zgodę rodziców niepytającym o zgodę nauczycielom.

» W szkole nie [pytają], ale na przykład moja mama, jak gdzieś pojedziemy na wakacje i pokazuje mi to zdjęcie. I się dopiero pyta, czy je może wrzucić.

12–13-latki, mała miejscowość

» R: Jeśli mamy z tym [zdjęciem] problem i mówimy, że nie chcemy...

R: ...to rodzice raczej tego nie prześlą, nie upowszechnią.

12–13-latki, duże miasto

Nastolatki zwracają uwagę na to, że możliwość wyrażenia własnego zdania i uszanowanie go przez rodziców jest nie tylko wartością samą w sobie. Sprawa również, że czują się docenione i zauważone.

» B: Jak się poczułaś z tym, że jest takie prawo głosu, że twoja mama zostawia ci tę przestrzeń. Jak to potraktowałaś?

R: Doceniona, zauważona.

R: To samo. Że fajnie, że możemy sami zdecydować, czy chcemy być na zdjęciu, wizerunek swój udostępnić.

14–15-latki, duże miasto

RODZICE NIE PYTAJĄ DZIECI O ZDANIE

Jak wynika z badania ilościowego (Wykres 3), 30% spośród nastolatków, których wizerunek publikują rodzice, nie jest pytanych o zgodę. Opowiadają o tym również niektóre spośród nastolatków uczestniczących w wywiadach. Wzmianki pojawiają się we wszystkich grupach wiekowych.

» R: Moja mama czasem jak robi zdjęcia, to je wstawia na jakieś relacje czy coś.

B: A pyta cię o zgodę?

R: Nie.

12–13-latki, mała miejscowość

» B: Ale to poczekajcie, czyli nie pytają was, czy mogą [wstawić zdjęcie], nie pokazują, jak wyszłście?

R: Nie.

R: Znaczą pokazać to może [mama] pokaże, ale które wstawi to już jest jej bajka [śmiech].

16–17-latki, mała miejscowość

Do niepytania swoich dzieci o zgodę przy okazji publikowania ich wizerunku przyznają się również niektórzy spośród rodziców. Jedna z mam argumentuje, że nie pyta o zgodę, bo mowa o „jej dziecku”.

» B: Ale pytacie wtedy osoby ze zdjęcia, czy się zgadzają?

R: Nie, bo to moje dziecko.

rodzice 12–14-latków, mała miejscowość

Inna mama, choć sama deklaruje, że pyta swojego syna o zgodę przed publikacją jego wizerunku, zauważa problem po stronie innych, znajomych rodziców. Jej zdaniem wielu z nich publikuje zdjęcia dzieci bezrefleksyjnie – często i w dużych ilościach.

» Ja też będąc gdzieś na wakacjach i robiąc sobie zdjęcie, zawsze pytam: „Czy mogę wrzucić z tobą zdjęcie?”, a nie wrzucam po prostu bez pytania. Bo uważam, że w takich właśnie sytuacjach, to on sam powinien decydować, czy chce być na tym zdjęciu czy nie. Natomiast widzę po znajomych rodzicach, tych, których mają dzieci, że często po prostu wrzucają te zdjęcia dzieci tak bardzo dużo i bardzo często. I to też nie jest dobre, wydaje mi się.

rodzice 15–17-latków, mała miejscowość

Jedna z nastolatek wspomina o tym, że nie zawsze zwraca uwagę rodzicom, gdy publikują zdjęcia, na których jest, bez jej zgody. Wspomina, że nie robi tego ze względu na zależność osób w jej wieku od rodziców.

- » B: A macie takie poczucie, że rodzice powinni was pytać, nie wiem, o zgodę czy pokazać [zdjęcie przed publikacją]? Chcecie takiej autoryzacji, [uważacie] że to tak powinno być, czy jednak nie jest to konieczne?
- R: Znaczący ja uważam, że ogólnie, jak ktoś udostępnia nasz wizerunek, to powinno się tak zapytać. Ale że to są rodzice i tak jak...
- R: Inaczej się na to patrzy.
- R: Tak.
- R: Na przykład inaczej jest zapytać koleżankę: „Ej, stara mogę wstawić na Instagrama?”, a inaczej jest jak, nie wiem, jak mama robi zdjęcie na wakacjach. To jakoś tak się na to przymruża oko. No jednak nie gryzie się ręki, która cię karmi.

16–17-latki, mała miejscowość

Zgoda nastolatka a publikacja wizerunku – w szkole

Z wywiadów z nastolatkami, rodzicami oraz wychowawcami wynika, że wiele polskich szkół prowadzi aktywność w internecie – m.in. w formie profili w mediach społecznościowych.

- » Jesteśmy zobowiązani przez, jak tu było powiedziane, przez dyrekcję do promowania naszej szkoły i my jako tako mamy tu tą zgodę [...]. Więc ja nieraz czuję się taka przyciśnięta do ściany, bo trzeba coś wstawić, a czasami naprawdę nie ma w czym wybrać.

wychowawcy klas VI–VIII szkoły podstawowej, duże miasto

O motywacjach stojących za robieniem i publikowaniem zdjęć przez szkoły można przeczytać w rozdziale *Powody publikowania wizerunku dzieci i młodzieży przez instytucje, w których dorośli pracują z dziećmi*. Skala zjawiska jest na tyle duża, że wśród różnych zgód podpisywanych przez rodziców nastolatków na początku roku szkolnego znajduje się często również zgoda rodzica na publikację wizerunku dziecka. Takiej zgody wymaga bowiem polskie prawo. Doświadczenia uczestników badania w kwestii ewentualnego uzyskiwania zgody także od samych nastolatków są jednak znacznie bardziej zróżnicowane. Choć zdarzają się również dobre praktyki pytania uczniów o zgodę, zasadą wydaje się raczej to, że wystarczy zgoda rodzica, a zdanie dziecka ma znaczenie drugorzędne albo w ogóle nie jest brane pod uwagę.

NAUCZYCIELE, KTÓRZY NIE PYTAJĄ O ZDANIE UCZNIÓW

Nastolatki oraz wychowawcy wspominają przypadki, w których szkoła – dysponując zgodą rodziców – nie próbuje nawet uzyskać pozwolenia dziecka na publikację jego wizerunku. Nastoletni uczestnicy badania niekiedy zestawiają bardziej otwarte podejście rodziców z podejściem nauczycieli, którzy ich zdaniem rzadziej uwzględniają zdanie uczniów.

- » Bardziej rodzice pytają niż nauczyciele, bo nauczyciele to w ogóle [nie pytają].

12–13-latki, mała miejscowość

Dla nauczycieli, o których opowiadają nastoletni rozmówcy, decydujące zdanie ma zgoda rodzica podpisywana na początku roku szkolnego. Jeden z nastolatków wspomina sytuację, w której nie tylko nie został zapytany o zdanie, ale wręcz był uparczywie nakłaniany do udziału w zdjęciu robionym z okazji wigilii klasowej.

- » Jeśli na przykład w klasie są robione zdjęcia, na przykład wigilia klasowa, to jeśli ja mówię, że ja nie chcę być na zdjęciu, a nauczycielka mówi „No chodź, chodź”, to według mnie nie jest ok.

14–15-latki, mała miejscowość

Niektórzy wychowawcy, choć wyrażają zrozumienie wobec niechęci uczniów do publikowania zdjęć z ich udziałem bez ich zgody, starają się to racjonalizować i szukać wyjaśnienia dla sytuacji. Zwracają uwagę na to, że pod względem prawnym związani są wyłącznie zgodą rodziców. Jedna z wychowawczyń argumentuje dodatkowo, że w jej przypadku żaden z uczniów nie protestował po opublikowaniu zdjęć.

- » Jedynie mamy sytuację, gdzie odbywa się jakiś konkurs. Jeżeli chodzi o mój angielski, to fotografowaliśmy się z młodzieżą, z laureatami. Więc były to osoby świadome, które chciały się sfotografować, bo wiadomo, coś osiągnęły. Ale też nie było sytuacji, jak mówiła koleżanka, że ktoś przyszedł i powiedział: „Ale ja nie chcę być na tym zdjęciu, bo nie podobają mi się”. Wszystkie zgody są podpisywane na początku, więc wszystko odbywa się zgodnie z prawem, nic nie jest wbrew uczniom.

wychowawcy klas I–III szkół ponadpodstawowych, mała miejscowość

NAUCZYCIELE, KTÓRZY PYTAJĄ O ZDANIE UCZNIÓW – DOBRE PRAKTYKI

Nie wszyscy nauczyciele pomijają zgodę uczniów, gdy podejmują decyzję o publikacji materiałów z ich udziałem. Nastolatki, ich rodzice oraz wychowawcy opowiadają również o pozytywnych doświadczeniach. Nastolatki wspominają o sytuacjach z życia codziennego szkoły, w których nauczyciele pytali ich o zgodę w naturalnych rozmowach.

- » U mnie było tak w szkole średniej, że jak byłem na zawodach, to po prostu mamy wuefistów [ze sobą]. Wuefista zrobił zdjęcie, pokazał nam to i się każdego zapytał, tak czy nie. I dzisiaj też mieliśmy w grupie pracę, i jakieś zdjęcia pani musiała zrobić. To też nam pokazała, czy może czy nie.

14–15-latki, mała miejscowość

Wielu wychowawców biorących udział w wywiadach podkreśla, że zdanie uczniów na temat publikacji ich wizerunku jest dla nich istotne. Dla jednego z uczestników jest ono ważniejsze od zgody wyrażonej przez rodzica.

- » No oczywiście, że tak [szanuję zdanie ucznia]. My jesteśmy tam dla uczniów, nie możemy nic zrobić wbrew ich woli. Chyba że są jakieś obowiązkowe rzeczy. Chociaż nie wiem, czy w życiu szkoły są takie rzeczy, na które rodzic może się zgodzić, a jeśli dziecko się nie zgodzi, to nadal trzeba to zrobić. Wydaje mi się, że nie ma.

wychowawcy klas VI–VIII szkół podstawowych, mała miejscowość

Inna z wychowawczyń zwraca uwagę na to, że nastolatków trzeba traktować w takich sytuacjach na równi z dorosłymi.

- » Ja zawsze przekładam taką sytuację na sytuację dorosłego. [...] Jak ja bym się poczuła, jakby mi ktoś wstawił zdjęcie w dziwnej pozie. Myślę, że za każdym razem, jak wstawiamy jakiegokolwiek zdjęcie, to po pierwsze trzeba zapytać osoby, czy się na to zgodzą. Nawet jeżeli u nas jest zgoda na udostępnienie wizerunku ucznia podpisywana przez rodziców.

wychowawcy klas VI–VIII szkół podstawowych, duże miasto

Pytanie o zgodę w opowieściach rozmówców najczęściej przyjmuje formę rozmowy, w czasie której nauczyciel pokazuje uczniom zrobione zdjęcia. Jedna z wychowawczyń wspomina również, że zasady związane ze zdjęciami zawarła w „kodeksie” – zbiorze zasad dla uczniów i nauczyciela uzgadnianym przez nią na początku roku szkolnego.

ZGODA RODZICÓW NA PUBLIKOWANIE WIZERUNKU PRZEZ SZKOŁĘ

W doświadczeniu rozmówców pozyskiwanie zgód rodziców na publikowanie wizerunku uczniów jest powszechną praktyką w polskich szkołach. Najczęściej wspominają o tym, że jest to jedna z wielu zgód podpisywanych „seryjnie” przez rodziców na początku roku szkolnego. Jest ich tak wiele, że niekiedy z perspektywy rozmówców „zlewają się” ze sobą.

- » Pamiętam, że coś tam było, że zgadzało się na religię i w ogóle. Pamiętam, że była taka zgoda na wyjście, taka ogólna, albo że czy bierze się jakieś leki, też się podpisywało, jakby był jakiś problem. Ale o tamto, to chyba nie pamiętam.

14–15-latków, mała miejscowość

- » Zawsze na początku roku na zebraniach się siedzi, podpisuje się sto tysięcy tych papierków. Między innymi tam są zgody na udostępnianie wizerunku.

rodzice 15–17-latków, duże miasto

W niektórych szkołach podpisuje się oddzielne zgody rodziców na publikowanie wizerunku ucznia z wyjść z pozaszkolnych i wycieczek.

» R: U mnie jest tak, że jeśli ja jadę na wycieczkę, to mam oddzielne zgody. Ja mam najpierw deklarację rodziców, że wyrażają zgodę na zorganizowanie takiej wycieczki [...]. Później też mam ogólnie zebraną zgodę rodziców na wyjazd dzieci na wycieczkę. Tak to u mnie wygląda.

R: No tak, w tej zgodzie można też zawrzeć, że będą robione zdjęcia, no i tak czy nie, czy rodzic się zgadza na to. Ja nie wiem, jak to wygląda dokładnie prawnie, ale my mamy taki obowiązek, że poza deklaracją tą z życia szkolnego, jeśli zajęcia są poza szkołą, to trzeba to robić oddzielnie.

wychowawcy klas VI–VIII szkoły podstawowej, mała miejscowość

Zgoda rodzica na upublicznianie wizerunku niemal zawsze podpisywana jest „z góry” i dotyczy materiałów w ogóle, a nie konkretnej fotografii. O tym problemie wspominają nastolatki. Między innymi jedna z nastolatek zauważa, że szkoła nie tylko powinna uzyskać ogólną zgodę ucznia na publikację wizerunku – powinna również każdorazowo dopytywać o konkretne zdjęcia z udziałem danej osoby.

» Ale zdarzy się takie zdjęcie albo sytuacja, gdzie wyjdiesz niekorzystnie na zdjęciu. No i co w takiej sytuacji mam zrobić? No nie chcę, żeby to zdjęcie było na Facebooku szkolnym na przykład. Bo wyszłaś niekorzystnie. Ale jednak, jakby podpisałaś tę zgodę na upowszechnianie jakby wizerunku. I to właśnie takie sytuacje są.

16–17-latki, duże miasto

» Albo na przykład po podpisaniu tego przez rodziców, że można robić nam te zdjęcia, to i tak, żeby każdej osobie było oddzielnie dawane. Na przykład przy jakimś takim zdjęciu całej szkoły czy coś w tym stylu, żeby można było znaleźć siebie i najwyżej powiedzieć, że na tym zdjęciu wyszłam niekorzystnie i się nie zgodzić.

12–13-latki, mała miejscowość

Brak zgody rodzica jako „utrudnienie” dla szkoły

Kilkoro rozmówców opowiada o wywieraniu na rodzicach presji, żeby wyrazili zgodę na wykorzystanie wizerunku dziecka. Niektórzy nauczyciele lub szkoły postrzegają brak zgody rodzica jako nadmierne utrudnienie lub formę wykluczenia ucznia z aktywności klasowych.

» U mnie była sytuacja taka, że w zasadzie ta zgoda jest obligatoryjna na dobrą sprawę. Bo ciężko sobie wyobrazić, żeby jej nie udzielać z powodu jakiegoś niepotrzebnego wykluczenia, naznaczenia, i tak dalej [...]. Więc tu nie było pytania, bo ta zgoda po prostu musiała być udzielona.

rodzice 15–17-latków, duże miasto

Jeden z nastolatków wspomina o wycieczce, w czasie której jego kolega został wykluczony z aktywności właśnie ze względu na brak zgody rodzica na udostępnianie jego wizerunku.

- » Mojego kolegi rodzice mają straszny problem do tego. Bo byliśmy na takiej wycieczce i to było podzielone – chłopaki i dziewczyny. I my, chłopacy, poszliśmy, robiliśmy wywiady z osobami na starówce. I były nasze twarze w tym. I kolega musiał sam wracać w połowie, bo ten przewodnik, który nas oprowadzał po tej starówce i [z którym] robiliśmy te wywiady, zobaczył na dokumentach, że jego mama się nie zgodziła.

12–13-latki, duże miasto

Inna z nastoletnich uczestniczek badania opowiada o tym, że jej mama – na jej prośbę – nie wyraziła zgody na udostępnianie wizerunku córki. Szkoła rozmówczynie odmówiła jednak uznania tego faktu i nadal publikowała zdjęcia z jej udziałem.

- » Niedawno, bo ja teraz zaczęłam nową szkołę, i właśnie nasza wychowawczynie nam powiedziała, że moja mama i kogoś tam jeszcze nie podpisała zgody na wstawianie naszego wizerunku. Ja się zapytałam, czy to jest obowiązkowe. Jeśli nie wyraziła, to nie wyraziła i tyle. „No ale coś tam, ale bez przesady”. Nie bez przesady. Jeśli nie wyraża zgody, to powinni to uszanować [...]. Chyba mama w końcu nie podpisała tej zgody, ale oni i tak będą wstawiać.

14–15-latki, mała miejscowość

Zgoda rodzica a zdanie dziecka

Podjęcie przez rodzica decyzji o wyrażeniu lub niewyrażeniu zezwolenia na udostępnianie wizerunku przez szkołę niekiedy bywa okazją do uwzględnienia zdania samego ucznia. Część rodziców konsultuje ze swoimi dziećmi, jakie stanowisko powinni zająć. Dzięki temu nastolatek zyskuje pośrednie narzędzie decydowania o swoim wizerunku. Inni rodzice decyzję podejmują samodzielnie – kierując się własnym rozeznaniem sytuacji.

Nastoletni rozmówcy pytani o to, czy rodzice kierują się ich zdaniem, wyrażając zgodę lub nie, udzielają bardzo różnych odpowiedzi. Duża część z nich może liczyć na to, że ich opinia zostanie uwzględniona.

- » Moja mama nie podpisała [zgody], bo ją poprosiłam.

12–13-latki, mała miejscowość

- » R: Mnie rodzice pytali, czy chcę wyrażać taką zgodę.
B: Ale jak to pytali? Jak to wyglądało?
R: W podstawówce coś tam chyba dostaliśmy, jakąś kartkę albo coś takiego, że zgody. Żeby upublicznić nasze zdjęcie. Że możemy być na zdjęciach. Na przykład przy wycieczce, żeby nam zrobić zdjęcie i je wstawiać. To mnie pytali, czy mogą podpisać.

B: A patrząc z perspektywy, jak się wtedy czułeś? Jak traktowałeś takie zachowanie ze strony swoich rodziców?

R: Że fajnie, że się pytają. Że jakby interesuje ich, co o tym sądzą.

16–17-latki, duże miasto

Takie wypowiedzi pojawiają się w każdym z przeprowadzonych wywiadów z nastolatkami – niezależnie od grupy wiekowej czy wielkości ośrodka miejskiego. Jedna z rozmówczyń wspomina, że w jej przypadku rodzice pozwalają wręcz samodzielnie podpisać zgodę. Oczywiście taka zgoda, aby posiadać moc prawną, nadal powinna być podpisana również przez rodzica.

- » Nie wiem, jak wy, ale ja na przykład sama sobie tą zgodę podpisuję. Mama powiedziała, że uważa, że jestem na tyle duża, że sobie mogę to sama podpisywać imieniem i nazwiskiem.

16–17-latki, mała miejscowość

Inna rozmówczyni co prawda wspomina, że rodzice nie pytali jej o zdanie wprost – ale to dlatego, że znali jej opinię i miała do nich zaufanie.

- » Moja mama nie musiała pytać, no bo ja się zgadzam. Więc wiedziałyby raczej, gdybym się nie zgodziła. No to ja bym jej o tym powiedziała.

12–13-latki, mała miejscowość

Nie wszyscy uczniowie mogą jednak liczyć na to, że rodzice wezmą pod uwagę ich zdanie. Mówią o tym w wywiadach zarówno nastolatki, jak i rodzice. Dla niektórych dorosłych samodzielne podejmowanie decyzji dotyczących wizerunku dziecka jest czymś „normalnym” i niewymagającym tłumaczenia.

- » Powiem szczerze, że nawet nie było chyba możliwości rozmowy z dzieckiem na ten temat przed zebraniem. Nie było takiej sytuacji po prostu. Dla mnie to było normalne, że ja decyduję o tym.

rodzice 15–17-latków, duże miasto

Jedna z rozmówczyń zwraca uwagę na to, że niewyrażenie przez nią zgody na publikację wizerunku dziecka mogłoby narazić jej córkę na wykluczenie czy inne negatywne konsekwencje. Inna rozmówczyni wyjaśnia, że nie konsultowała się ze swoją córką, ponieważ wiedziała, że ta nie chciałaby być na zdjęciach, w tym zdjęciach grupowych – więc świadomie podjęła decyzję niezgodną z intencjami córki i wyraziła zgodę na wykorzystanie.

- » U mnie sytuacja [była] zupełnie wyjątkowa, dlatego, że [...] teraz córka ma taką fazę, że nie da sobie zrobić żadnego zdjęcia, nigdy i tak dalej. Nawet, gdy ona może wybrać, które to są zdjęcia, [albo] gdy sama je robi w ten sposób, w tej chwili jest na nie. Natomiast potem jest rok szkolny, ja tę zgodę wyraziłam i potem rzeczywiście na grupach szkolnych pojawiają się te zdjęcia i córka nie protestuje specjalnie.

rodzice 12–14-latków, duże miasto

Jedna z wychowawczyń zwraca uwagę na to, że z punktu widzenia szkoły istotna jest przede wszystkim zgoda rodzica. Według uczestniczki to zgoda rodzica jest jedynym warunkiem prawnym w ocenie legalności publikacji wizerunku ucznia w internecie.

- » Tak naprawdę, my jako nauczyciele musimy się powoływać tylko na dokumentację. A ta jest podpisana przez rodzica, a nie przez dziecko. To nie musi być koniecznie jego wola.

wychowawcy klas I–III szkoły ponadpodstawowej, duże miasto

ZDJĘCIA INDYWIDUALNE A ZDJĘCIA GRUPOWE

Gdy mowa o uwzględnianiu lub nieuwzględnianiu zdania ucznia w podejmowaniu decyzji o publikacji wizerunku przez szkołę, we wszystkich grupach rozmówców pojawiła się tendencja do rozróżniania zdjęć indywidualnych i grupowych. Zdjęcia grupowe robi się w szkołach często. Mogą przyjmować formy zdjęć klasowych robionych zazwyczaj raz do roku przez profesjonalnego fotografa, ale również zdjęć z uroczystości i imprez szkolnych, a także wycieczek czy zawodów sportowych.

Co do zasady w przypadku zdjęć grupowych – zwłaszcza tych, które przedstawiają wiele osób – rozmówcy kładą mniejszy nacisk na konieczność uzyskania zgody na publikację od wszystkich uwiecznionych osób.

- » U nas też jest tak, że na przykład byliśmy ostatnio na wycieczce za granicą z takim panem wuefistą. I on wstawia zdjęcia na Facebooka z uczniami, jakieś tam grupowe swoje. I w sumie nikt nigdy się nie odzywał, że coś mu przeszkadza. Bo zwykle to były takie grupowe z daleka, więc tam nikomu nie przeszkadzało.

14–15-latki, mała miejscowość

- » Jeżeli to jest zdjęcie całej grupy, całej szkoły, jakieś wydarzenie czy cokolwiek, to jak najbardziej szkoła powinna decydować [o publikacji].

rodzice 15–17-latków, mała miejscowość

Swoją opinię rozmówcy tłumaczą m.in. trudnościami, które mogłyby pojawić się np. przy okazji dopytywania o zgodę każdego ucznia z osobna.

- » R: Uważam, że powinno się [pytać o zgodę]. Ale jednak jak robimy jakieś zdjęcie, nie wiem, imprezy masowej, jak jakaś tutaj nie wiadomo jaka impreza [jest], no to [nie]...

R: Dokładnie. To powinien chodzić z aparatem i mówić „To jesteś ty, pozwalasz mi to wstawić?” [śmiech]

R: Według mnie za dużo zachodu.

16–17-latki, mała miejscowość

- » Ale też, jeśli szkoły publikują na swoich stronach tam na Facebooku zdjęcia z różnych uroczystości. Często są to zdjęcia naprawdę w dużych ilościach, gdzie jest dużo dzieci. I tak naprawdę, skoro ta zgoda została wyrażona przez rodziców już na początku, to teraz trudno jest pytać się każdego dziecka przy każdej okazji, czy aby na pewno dobrze wyszło i czy sobie życzy, żeby to zdjęcie tam trafiło. To jest tak naprawdę niewykonalne praktycznie.

rodzice 12–14-latków, mała miejscowość

Nastoletnia rozmówczyni w innym wywiadzie zauważa, że choć nie lubi i nie zgadza się na publikowanie swoich zdjęć, to w przypadku zdjęć grupowych z uroczystości szkolnych jej opór jest mniejszy. Rozumie trudności, jakie mógłby wywołać jej brak zgody dla szkoły.

- » Ale to też jest tak, że na przykład jest jakiś apel i jest cała szkoła, robią zdjęcia, ja będę gdzieś w tle – to też nie będą zamazywać każdej osoby. Znaczący dla mnie jest ten fakt, że ktoś wstawia moje zdjęcia. [Ale] też trochę to rozumiem. Bo jeśli są jakieś większe wydarzenia, gdzie są robione zdjęcia, to nie będą zamazywać każdej osoby, która tego nie chciała.

14–15-latki, mała miejscowość

Również jeden z wychowawców potwierdza, że jego uczniowie zazwyczaj są otwarci na zdjęcia grupowe bardziej niż na indywidualne. Zwłaszcza jeśli, jak ma to miejsce w przytaczanym przez nią przykładzie, są wykonywane w ramach profesjonalnych, corocznych sesji.

- » U nas raz w roku jest fotograf, on robi zdjęcia całej klasy czy jakieś portretowe. Ale to już czy dziecko chce, bo jeśli nie chce, to nie musi. Aczkolwiek staramy się robić tak, żeby na tych zdjęciach klasowych były wszystkie, no to wtedy rodzic musi podpisać zgodę [...]. Aczkolwiek na grupowe to one się zgadzają raczej wszystkie, żeby być na jednym zdjęciu, ale tych innych zdjęć portretowych to już [nie chcą].

wychowawcy klas VI–VIII szkół podstawowych, mała miejscowość

Zgoda nastolatka a publikacja wizerunku – wśród rówieśników

Nastoletni rozmówcy opowiadają głównie o pozytywnych doświadczeniach z publikowaniem materiałów z ich udziałem przez rówieśników. Pytanie o zgodę w relacjach koleżeńskich jest w ich wypowiedziach przedstawione jako coś naturalnego i prostego – część zwyczajnych rozmów. Dla nastolatków istotną rolę odgrywa zaufanie, jakim darzą przyjaciół. Na przykład jedna z uczestniczek badania nie oczekuje od swojej przyjaciółki pytania o zgodę na publikację zdjęcia – zgadza się na to „z góry”.

- » Moim zdaniem przed wstawieniem zdjęcia, to trzeba się zapytać tej osoby, czy może. Jak nie, to nie może wstawić. Jak na przykład moja przyjaciółka chce wstawić ze mną, to ona się mnie nie pyta, tylko od razu wstawia. Bo wie, że ja się zgodzę.

12-13-latki, duże miasto

Dla innej z nastolatek istotne znaczenie ma to, że niektóre materiały jej znajomi udostępniają tylko w formie 24-godzinnych relacji. Opowiada również o tym, że w ramach grupy znajomych rozmawiają o tym, czy dobrze wyszli na zdjęciach i są otwarci na zmiany.

- » Tak jak na przykład moi znajomi chcą wrzucić jakieś wspólne zdjęcie [...]. I się tam pytają każdego, czy mogą, i każdy się tam zgadza. To ja nie mam problemu, że wrzucają. Bo to i tak na przykład relacja na Instagramie i po 24 godzinach to się usuwa. Mogę sobie tam zapisać w wyróżnionych, ale mi to wtedy nie przeszkadza. I po prostu jak na przykład jakoś tam głupio wyszłam lub coś i mi się to zdjęcie nie podoba, to pytam się, czy mają inne też zdjęcia. I wtedy najwyżej to inne zdjęcie wstawiają.

12-13-latki, duże miasto

Publikowanie wizerunku przez rówieśników nie zawsze jest wyrazem koleżeństwa czy sympatii. Niekiedy zdjęcia i nagrania bywają również narzędziem przemocy rówieśniczej. Ten aspekt opisuje część raportu zatytułowana *Publikowanie wizerunku dzieci i młodzieży jako zagrożenie*.

Wiek nastolatków a pytanie o zgodę

Wiek dzieci i nastolatków wpływa na to, jak postrzegana jest kwestia wyrażania przez nich zgody na publikację ich wizerunku. Część rozmówców jest zdania, że możliwość wyrażenia opinii należy pozostawiać jedynie osobom nastoletnim czy wręcz wyłącznie starszym nastolatkom. Tego rodzaju narracje pojawiają się we wszystkich grupach – wśród rodziców i wychowawców, ale także wśród samych nastolatków.

- » Dla mnie to [samodzielne podpisywanie przez rodzica zgody na publikację wizerunku dziecka] nie ma sensu. Jeśli dziecko jest na przykład małe i nie dałoby rady się podpisać, to ma jakiś tam sens. Ale jak dziecko ogarnia, co się wokół niego dzieje, to dla mnie nie ma sensu [...]. Bo rodzic może pogadać z dzieckiem, czy ono chce.

14-15-latki, duże miasto

- » Natomiast ze starszą [córką] oczywiście jak najbardziej [rozmawiam]. Jak chcę wrzucić jej zdjęcie, to się pytam, które, czy mogę i wtedy, jeśli mam jej zezwolenie, to tak, jak najbardziej sobie jakąś relację wrzucam.

rodzice 15–17-latków, duże miasto

Jeśli rozmówcy wskazują w wypowiedziach konkretną granicę wieku, zazwyczaj jest to wiek nastoletni. Jeden z rodziców przyznaje, że nie pyta o zgodę na publikację zdjęcia swojej 12-letniej córki – uznaje, że należy dać taką możliwość dopiero 15–16-latkom.

- » Ja powiem tak: moja córka ma 12 lat, jak tam wstawię coś z nią, to się jej nie pytam. Ale wiem, że jak będzie miała 15–16 lat, to to już tak ode mnie wyjdzie, czy sobie mogę wstawić. Bo to już nie będzie moja taka dziecinaka, tylko to już jest nastolatka, to ona już ma takie większe zdanie.

rodzice 12–14-latków, mała miejscowość

Jeden z wychowawców z kolei łączy możliwość udzielenia przez nastolatków zgody z ukończeniem przez nich 13 lat.

- » Nie wiem, jak to jest, ale chyba od 13. roku życia uczeń ponosi sądową odpowiedzialność, chyba od 13., ale nie wiem jak dokładnie jest w prawie karnym. Za jakieś kradzieże czy cokolwiek, to w sądzie rodzinnym jest rozpatrywana sprawa z rodzicem, ale też i samo dziecko. Ja też się tego trzymam, że jeżeli są jakiegokolwiek sprawy [do podjęcia decyzji], to uczeń i rodzic. Małe dzieci, te zerówkowe czy w klasach młodszych to wiadomo, że dzieci nie decydują, ale te starsze to tak.

wychowawcy klas VI–VIII szkół podstawowych, mała miejscowość

Nie we wszystkich przypadkach zmiana nastawienia dorosłych do poszukiwania zgody dzieci wynika z inicjatywy tych pierwszych. W relacjach rozmówców często stanowi to reakcję na zmianę postawy samych nastolatków, którzy z wiekiem stają się bardziej świadomi i otwarcie wymagają wysłuchania ich opinii – a także jej uszanowania – przez rodziców lub nauczycieli.

- » Dzieci bardzo tego pilnują, żeby nigdzie się nie pokazywać. Starsze klasy w ogóle nie chcą żadnych zdjęć, fotorelacji z pokazywaniem ich twarzy, zasłaniają się wręcz. Bardzo tego pilnują. Młodsze mniej, ale też zawsze pytają.

wychowawcy klas VI–VIII szkół podstawowych, mała miejscowość

- » R: Małym dzieciom pewnie wszystko jedno, młodsze są chętne. U starszych się robi problem.

R: Może przyjść, powiedzieć, że nie chce być na zdjęciu.

rodzice 12–14-latków, mała miejscowość

Również niektóre nastolatki zauważają u siebie zmianę nastawienia w porównaniu z czasami, gdy były młodsze.

- » No w moim przypadku, to tata raczej już tak [wstawia]. Znaczy, już od tego odszedł, ale wcześniej tak jakby. Jak byłam młodsza, to mi nie przeszkadzało jakoś. Bo też nie byłam tak bardzo świadoma. Ale później, jak byłam trochę starsza, to jakby widziałam, że wstawia. No i na przykład, jak mu powiedziałam, żeby [nie wstawiał] [...] Że chciał mi zrobić zdjęcia. I tylko, że och, tylko nie na Facebooka. I jednak później wstawił. Ale już teraz, już raczej to respektują.

16–17-latki, duże miasto

Odnosząc się do tego zjawiska, nastolatki zwracają uwagę na szczególną potrzebę ochrony wizerunku młodszych dzieci – takich, które ich zdaniem nie mają jeszcze narzędzi, żeby samodzielnie się sprzeciwić. Dla nastoletnich rozmówców to właśnie najmłodszy mają być najbardziej narażeni na zagrożenia związane z publikacją ich wizerunku w internecie (zob. *Publikowanie wizerunku dzieci i młodzieży jako zagrożenie*).

- » Rozumiem, że zdjęcia, nie wiem, malutkiego dziecka, które właśnie zrobiło kupkę do nocnika [nie powinno się publikować] i to jest lekko upokarzające, i z biegiem czasu byłoby po prostu koszmarem dla takiego dziecka, które potem idzie do podstawówki, do liceum. Ale myślę, że w momencie, w którym dostajemy taką decyzyjność, [...] to myślę, że byłby dobry wiek, żeby to dziecko mogło decydować, czy chce być publikowane.

16–17-latki, mała miejscowość

- » Zależy, kto to robi i czy jakby wyrażaliśmy zgodę. No, bo wiadomo jak ktoś z moich znajomych wstawia zdjęcie, na którym jestem, i jakby powiem, że to jest ok – no to nie ma problemu. Jeżeli sama wstawiam zdjęcia i moi znajomi wstawiają, to ok. Ale jeżeli... No, dopóki jest świadoma zgoda, to też chyba do dzieci się odnosi. Bo takie [małe] dziecko nie jest świadome, że nie wiem, że [influencerka] promuje dzięki niej pieluchy. No to taka [córka influencerki] no to za parę lat, no może jednak nie będzie tego tak postrzegać, jak teraz jak zna dwa słowa.

16–17-latki, duże miasto

Stosunek nastolatków do publikowania ich wizerunku

Artykuł 13 KPD gwarantuje wszystkim dzieciom prawo do swobody wypowiedzi w każdej formie – ustnej, pisemnej bądź za pomocą druku, w formie artystycznej lub z wykorzystaniem każdego innego środka przekazu. Decydujący dla wyboru formy wypowiedzi ma być wybór dziecka. We współczesnym świecie jednym z istotnych – m.in. dla najmłodszych pokoleń – środków przekazu stał się internet, a w szczególności media społecznościowe. Publikacja przez nastolatka zdjęcia czy nagrania może być uznana za sposób na realizację prawa do swobody wypowiedzi, oczywiście przy jednoczesnym zachowaniu niezbędnych środków bezpieczeństwa.

Jednocześnie, jak wspomniano we wstępie do części *Publikowanie wizerunku i pytanie o zgodę*, art. 12 i 16 KPD stoją na straży prawa dziecka do ochrony jego wizerunku. Publikację wizerunku dziecka powinno poprzedzać pytanie o zgodę, a publikację takiego materiału bez jego zgody lub wręcz wbrew jego sprzeciwowi można uznać za ingerencję w prywatność.

Stosunek nastolatków do samodzielnego publikowania swojego wizerunku

Nastoletni uczestnicy badania przyznają, że chcą mieć możliwość publikowania materiałów ze swoim udziałem w mediach społecznościach. Ich wizerunek w internecie jest dla nich ważny.

» Jesteśmy już w takim wieku, że chcemy coś jakoś pokazać to na jakichś mediach społecznościowych i tak dalej.

12–13-latki, duże miasto

Także rodzice zauważają, że dla nastolatków istotne znaczenie ma to, jak ich wizerunek prezentuje się w sieci. Opowiadają o tym, jak dużą wagę ich dzieci przywiązują do liczby polubień, które pojawiają się pod umieszczanymi przez nie materiałami.

» Mój syn ostatnio wstawił zdjęcie na Facebooka i stwierdził, że chyba innym nie podoba się to zdjęcie, bo ma mało lajków, i usunie to zdjęcie. To tak właśnie odnośnie tych lajków.

rodzice 12–14-latków, mała miejscowość

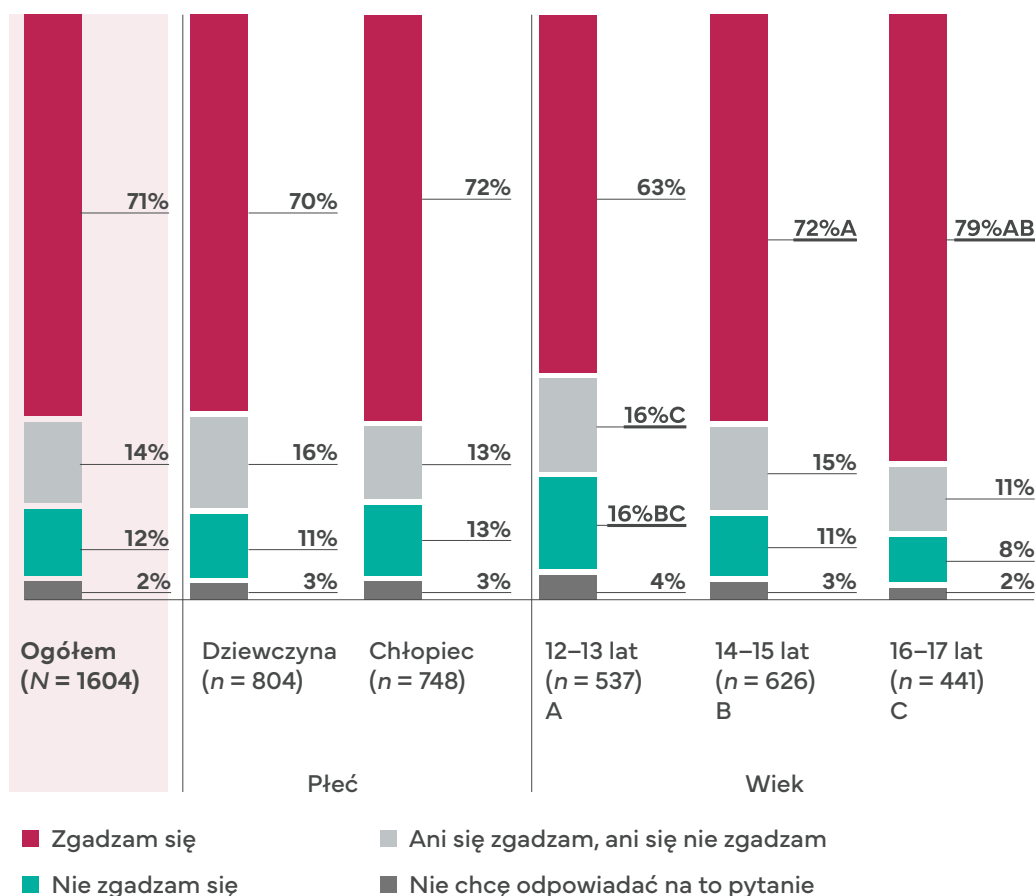
To, że nastolatki chcą mieć możliwość publikowania swojego wizerunku w internecie, potwierdzają również badania ilościowe. Większość (71%) z nich zgadza się z stwierdzeniem, że osoby w ich wieku powinny mieć takie

prawo. Wraz z wiekiem rośnie poparcie nastolatków dla tego stwierdzenia (12–13 lat: 63%; 14–15 lat: 72%; 16–17 lat: 79%); Wykres 5).

WYKRES 5.

Stosunek nastolatków do prawa osób ich w wieku do publikowania swojego wizerunku w internecie w podziale na płeć i grupy wiekowe

Wszyscy w moim wieku powinni mieć prawo do publikowania swoich zdjęć w internecie



Podstawa: wszyscy badani (N = 1604).

Różnice istotne statystycznie (na poziomie $p \leq 0,05$) oznaczono podkreśleniem.

Pytanie zadano na skali od 1 do 5. W celu zwiększenia czytelności wykresu odpowiedzi zostały zagregowane następująco: „4” oraz „5” jako „Zgadzam się” oraz „1” i „2” jako „Nie zgadzam się”.

Stosunek nastolatków do publikowania ich wizerunku przez inne osoby

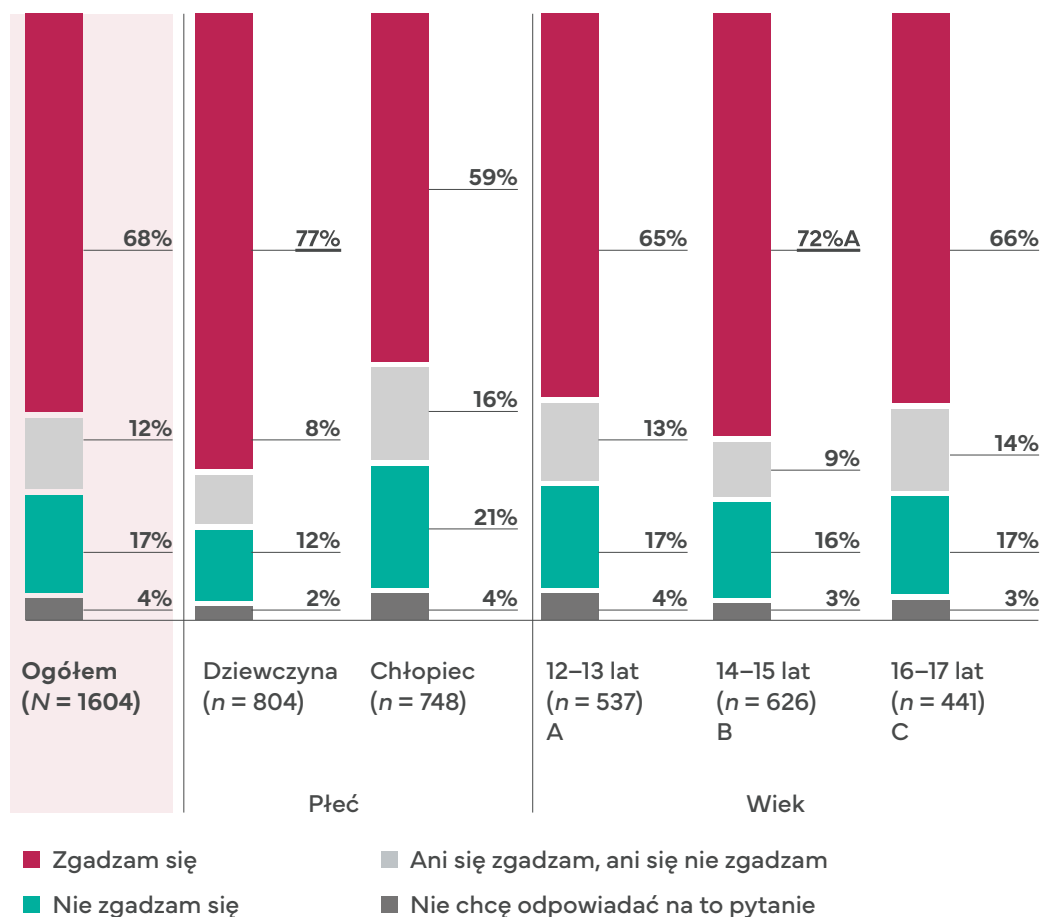
Pytane o stosunek do umieszczania w internecie swojego wizerunku, nastolatki podkreślają wagę wyrażenia przez nich zgody. Chcą być pytane szczególnie przez nauczycieli (75%) i znajomych (73%), ale także przez rodziców (68%). W każdym z tych przypadków dziewczyny istotnie częściej wyrażają taką chęć niż chłopcy (Wykres 6, Wykres 7, Wykres 8).

W przypadku pytania o zgodę przez rodziców, potrzebę taką istotnie częściej wyrażają 14–15-latkowie (72%) niż najmłodsza grupa wiekowa (12–13-latkowie – 65%; Wykres 6).

WYKRES 6.

Stosunek nastolatków do pytania rodziców o zgodę na publikację ich wizerunku w podziale na płeć i grupy wiekowe

Moi rodzice powinni pytać mnie o zgodę przed opublikowaniem zdjęcia, na którym jestem



Podstawa: wszyscy badani (N = 1604).

Różnice istotne statystycznie (na poziomie $p \leq 0,05$) oznaczono podkreśleniem.

Pytanie zadano na skali od 1 do 5. W celu zwiększenia czytelności wykresu odpowiedzi zostały zagregowane następująco: „4” oraz „5” jako „Zgadzam się” oraz „1” i „2” jako „Nie zgadzam się”.

Wyniki badania ilościowego można porównać z częścią raportu poświęconą temu, jak dorośli niekiedy uzależniają pytanie o zgodę od wieku nastolatka (zob. *Wiek nastolatków a pytanie o zgodę*). Szczególna wydaje się być sytuacja 14–15-latków. Z jednej strony mają coraz większą świadomość tego, że chciałoby być pytanym o zgodę, a z drugiej – ich rodzice mogą zauważać tę potrzebę w mniejszym stopniu, niż ma to miejsce w przypadku np. 16–17-latków.

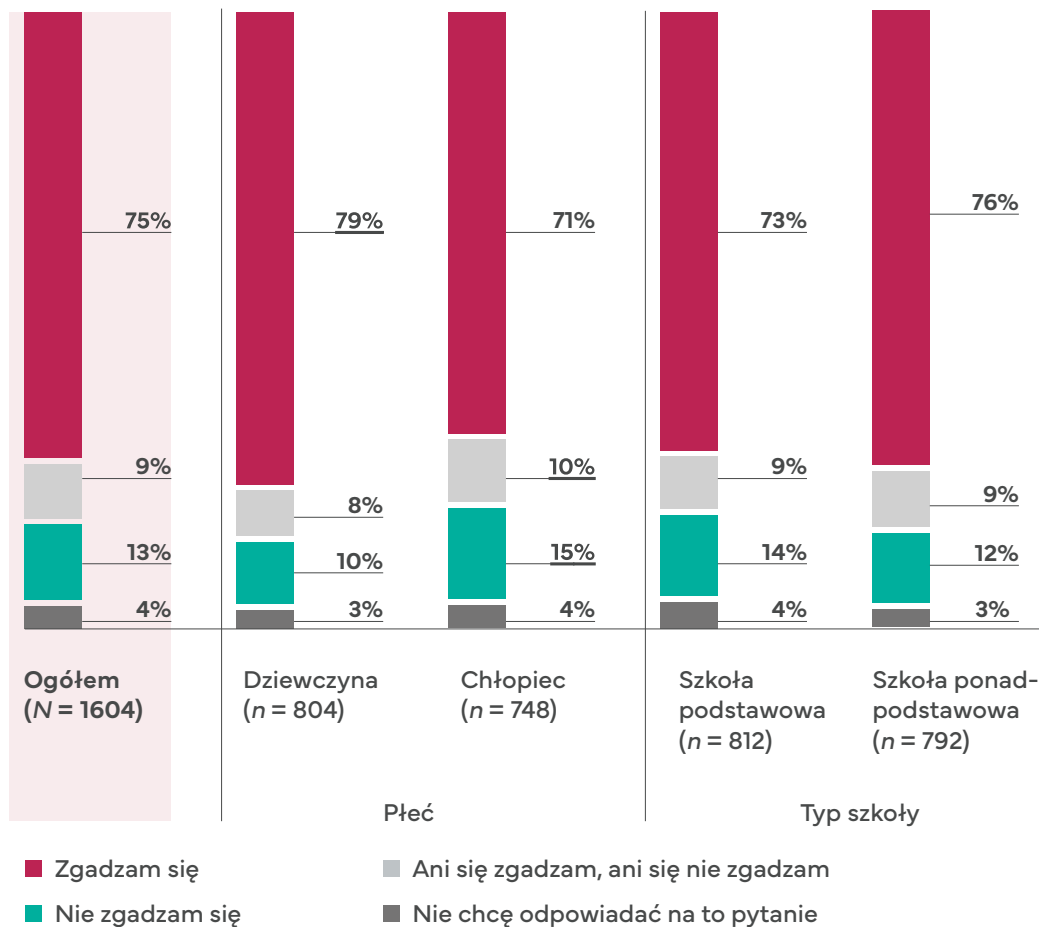
Jednocześnie w wywiadach jakościowych potrzebę większego uwzględnienia ich opinii przez rodziców wyrażają wszystkie grupy wiekowe nastolatków.

U niektórych z nich zauważalna jest jednak wyrozumiałość na sytuacje, w których rodzic publikuje ich wizerunek bez ich zgody – ten wątek poruszony został w innych częściach raportu (por. *Rodzice nie pytają dzieci o zdanie* oraz *Powody publikowania wizerunku dzieci przez rodziców*).

WYKRES 7.

Stosunek nastolatków do pytania nauczycieli o zgodę na publikację ich wizerunku w podział na płeć i typ szkoły

Moi nauczyciele powinni pytać mnie o zgodę przed opublikowaniem zdjęcia, na którym jestem



Podstawa: wszyscy badani (N = 1604).

Różnice istotne statystycznie (na poziomie $p \leq 0,05$) oznaczono podkreśleniem.

Pytanie zadano na skali od 1 do 5. W celu zwiększenia czytelności wykresu odpowiedzi zostały zagregowane następująco: „4” oraz „5” jako „Zgadzam się” oraz „1” i „2” jako „Nie zgadzam się”.

Ze stwierdzeniem, że nauczyciele powinni pytać uczniów o zgodę przed opublikowaniem materiałów z ich wizerunkiem, zgadzają się również nastolatki biorące udział w wywiadach. Choć niektórzy z nich wyróżniają szczególne sytuacje, w których ich opinia nie jest aż tak istotna – np. gdy mowa o zdjęciach grupowych (zob. *Zdjęcia indywidualne a zdjęcia grupowe*) – w ich wypowiedziach przeważa potrzeba zabrania głosu we własnej sprawie. Niekiedy nie tylko na etapie publikacji, ale także wcześniej, już na etapie uwieczniania ich wizerunku.

- » To nie jest aż tak kluczowa i obowiązkowa sprawa, żeby robić coś wbrew tym dzieciom. Jeśli chodzi o zdjęcia, to jest w ogóle nieistotna sprawa i jeżeli dziecko nie chce mieć robionych zdjęć, bo z jakiegoś powodu stresuje je to albo ma jakieś problemy z tym, to absolutnie nie widzę powodu, żeby wbrew jego woli kiedykolwiek te zdjęcia robić.

wychowawcy klas VI–VIII szkół podstawowych, mała miejscowość

W przypadku publikowania wizerunku nastolatków przez rówieśników, potrzebę pytania o zgodę istotnie częściej wyraża najmłodsza grupa uczestników badania, 12–13-latki (79%) niż starsze grupy (14–15-latki: 73%, 16–17-latki: 66%; Wykres 8).

Powody publikowania wizerunku dzieci i młodzieży przez dorosłych

Dorośli uczestnicy badania prezentują różne przekonania, co do publikowania wizerunku dzieci i nastolatków. Część rozmówców nie widzi w dzieleniu się wizerunkiem dzieci i młodzieży nic złego, inni podchodzą do tego ostrożnie, obawiając się o utratę prywatności i bezpieczeństwo młodych osób. Szerzej ten temat został w rozdziale *Publikowanie wizerunku* jako zagrożenie.

Powody publikowania wizerunku przez rodziców

Zdaniem nastoletnich uczestników badania głównym powodem umieszczenia przez rodziców wizerunku swoich dzieci w internecie jest duma i chęć pochwalenia się ich osiągnięciami wśród rodziny i znajomych. Młodzi rozmówcy podają przykłady, kiedy rodzice jako wyraz zadowolenia z ich sukcesów publikują w mediach społecznościowych przedstawiające ich zdjęcia.

- » Mama zazwyczaj wstawia [zdjęcia] na Facebooka, tak jak gdzieś razem pojedziemy. [...] po prostu wstawia też zazwyczaj z jakichś moich turniejów, bo jest bardzo dumna ze mnie, że w tak krótki czas osiągnęłam już tyle w siatkówce. [...] albo jak jeszcze kiedyś przez 7 lat mojego życia jeździłam konno, to też wstawiała z turniejów tam zdjęcia. Ja nie mam z tym problemu, po prostu wiem, że ona jest bardzo dumna ze mnie i chce się też pochwalić innym, że tyle już osiągnęłam.

12–13-latki, duże miasto

Chociaż nie wszyscy młodzi uczestnicy badania są zwolennikami publikowania ich wizerunku, to podchodzą do swoich rodziców z wyrozumiałością. Widząc radość rodziców z publikacji zdjęcia, odsuwają na bok swoje uczucia.

- » Ja jak zabraniam mojej mamie, to i tak wstawia [zdjęcia]. Ale tłumaczy sobie tak, bo ona strasznie się cieszy, jak gdzieś wychodzimy, że musi to wstawić na przykład na Facebooka czy coś, więc rozumiem to.

12–13-latki, duże miasto

- » Nie podoba mi się to za bardzo. No, ale [...] wydaje mi się, że każda mama, coś takiego, w jakiś sposób robi. Nie wiem. Mam takie wrażenie, że każda mama upowszechnia zdjęcia swojego dzieciaczka. Jakieś, nie wiem, sukcesy, wygrał w konkursie pierwsze miejsce, no i trzeba się podzielić. Żeby się pochwalić przed swoimi koleżankami, że ja mam takie superdziecko.

16–17-latki, duże miasto

Nastoletni rozmówcy twierdzą, że dzielenie się przez rodziców wizerunkiem swoich dzieci w mediach społecznościowych może być też wyrazem ich wsparcia. Akceptują to, nawet gdy nie są w pełni zadowoleni z tego, w jaki sposób prezentują się na zdjęciach.

- » Ale na przykład miałem rok temu sytuację, że wygrałem turniej na ósemce, to zrobiła mama zdjęcie i napisała, że jest dumna. I niekorzystnie wyszedłem, ale się cieszę, że mama w ogóle udostępnia takie zdjęcia i mam wsparcie u niej.

16–17-latki, mała miejscowość

Powody publikowania wizerunku przez instytucje, w których dorośli pracują z dziećmi

Według wychowawców szkoły zamieszczając na profilach internetowych materiały przedstawiające swoich uczniów, odpowiadają na potrzeby ich opiekunów. Rozmówcy tłumaczą to tym, że rodzice chcą oglądać w internecie fotografie dokumentujące sukcesy swoich dzieci.

- » Ale u nas na przykład w szkole [...] kiedyś, bo mamy dosyć duże sukcesy w konkursach i laureatów w konkursach wojewódzkich z przedmiotów i kiedyś był właśnie żal i zastrzeżenie rodziców, dlaczego dzieci nie są właśnie reklamowane ich, tak w cudzysłowie, na stronach szkoły, że zostali laureatami czy finalistami tych kuratorskich konkursów.

wychowawcy klas VI–VIII szkoły podstawowej, mała miejscowość

Rodzice uczestniczący w badaniu są zdania, że obecnie, gdy odchodzi się od drukowania zdjęć, te zamieszczane w mediach społecznościowych szkoły stanowią cenną pamiątkę zarówno dla nich, jak i dla ich dzieci.

- » R: A dla dzieciaków, dla rodziców pewnie też to może być jakaś forma pamiątki, z kim on tam chodził sobie do szkoły.
R: Tym bardziej, że teraz jesteśmy w takich czasach, że ludzie nie drukują sobie za bardzo już tak zdjęć do albumów (ns). I na przykład część takich zdjęć, właśnie jak mówisz – pamiątki klasowe czy coś, to jest na stronie szkoły.

rodzice 12–14-latków, mała miejscowość

Rodzice wyrażają zaufanie co do tego, że zarówno szkoły, jak i inne instytucje organizujące zajęcia pozalekcyjne dla dzieci i młodzieży mają dobre intencje i zamieszczając wizerunek swoich podopiecznych w mediach społecznościowych, nie próbują im zaszkodzić.

- » Wiadomo, że jakiegokolwiek kluby, czy jak dzieci uczestniczą w jakich zajęciach czy szkoła, to ona nie ma na celu takimi zdjęciami dziecka upokorzyć. To jest takie pochwalenie się też z wyników szkoły, z wyników klubu i tak dalej, i tak dalej. Więc to ma taki pozytywny mieć kontekst i odbiór.

rodzice 12–14-latków, mała miejscowość

Zdaniem rozmówców pokazywanie zdjęć z życia szkoły sprzyja kształtowaniu jej pozytywnego wizerunku i promocji. Zauważają, że tego typu materiały są także metodą konkurowania ze sobą instytucji o dobre opinie i zdobywania nowych uczniów.

- » Ale zauważmy, że również szkoły między sobą tak samo rywalizują o uczniów, o to, który program szkoły jest lepszy, gdzie są lepsze wybieczki, gdzie są lepsze konkursy, gdzie uczniowie odnoszą sukcesy, i od tego też nie uciekniemy. Tak naprawdę nie żyjemy sami sobie dla siebie, tylko w jakimś środowisku zbiorczym.

rodzice 12–14-latków, duże miasto

Niektórzy nauczyciele tłumaczą, że zdjęcia z życia szkoły prezentujące jej uczniów są mile widziane lub nawet oczekiwane przez dyrekcję szkoły. Takie materiały stanowią także dokumentację potrzebną im do rozwoju zawodowego.

- » A jednak dokumentacja taka taka fajna tak jak tu rozmówcy wcześniej mówili, czy dyrektor prosi, czy dokumentujemy jakby do rozwoju zawodowego nasze działania.

wychowawcy klas VI–VIII szkół podstawowych, duże miasto

W przeciwieństwie do powyższej wypowiedzi inny wychowawca deklaruje jednak, że szkołom nie zależy na upublicznianiu wizerunku swoich wychowanków. Nie widzi powodu, by do tego dążyć.

- » No wszystkie dzieci mają telefony i jak jesteśmy razem na wycieczce i rodzic chce, żeby dziecko miało jakieś zdjęcie to może zrobić je samo, poprosić o to koleżankę albo ewentualnie poprosić mnie, ale to dziecko, bo samo to, że rodzic podpisze deklarację, że wyraża zgodę, żeby ten wizerunek dziecka gdzieś widniał, no to mi jest to do życia niepotrzebne, szkole jest to do życia niepotrzebne.

wychowawcy klas VI–VIII szkół podstawowych, mała miejscowość

Publikowanie wizerunku dzieci i młodzieży jako zagrożenie

Publikowanie wizerunku dzieci i nastolatków w internecie, zarówno przez rówieśników, jak i przez dorosłych, może wiązać się z istotnym ryzykiem naruszenia ich praw, bezpieczeństwa, dobrostanu psychicznego i prywatności. Choć media społecznościowe odgrywają ważną rolę w procesie wyrażania siebie i budowania tożsamości, to jednocześnie mogą stać się przestrzenią nadużyć i przemocy. W szczególności dotyczy to sytuacji, gdy publikowane są treści przedstawiające daną osobę bez jej zgody, co narusza jej godność i prywatność.

Publikacja wizerunku bez zgody jako jedno z najbardziej szkodliwych zjawisk w internecie

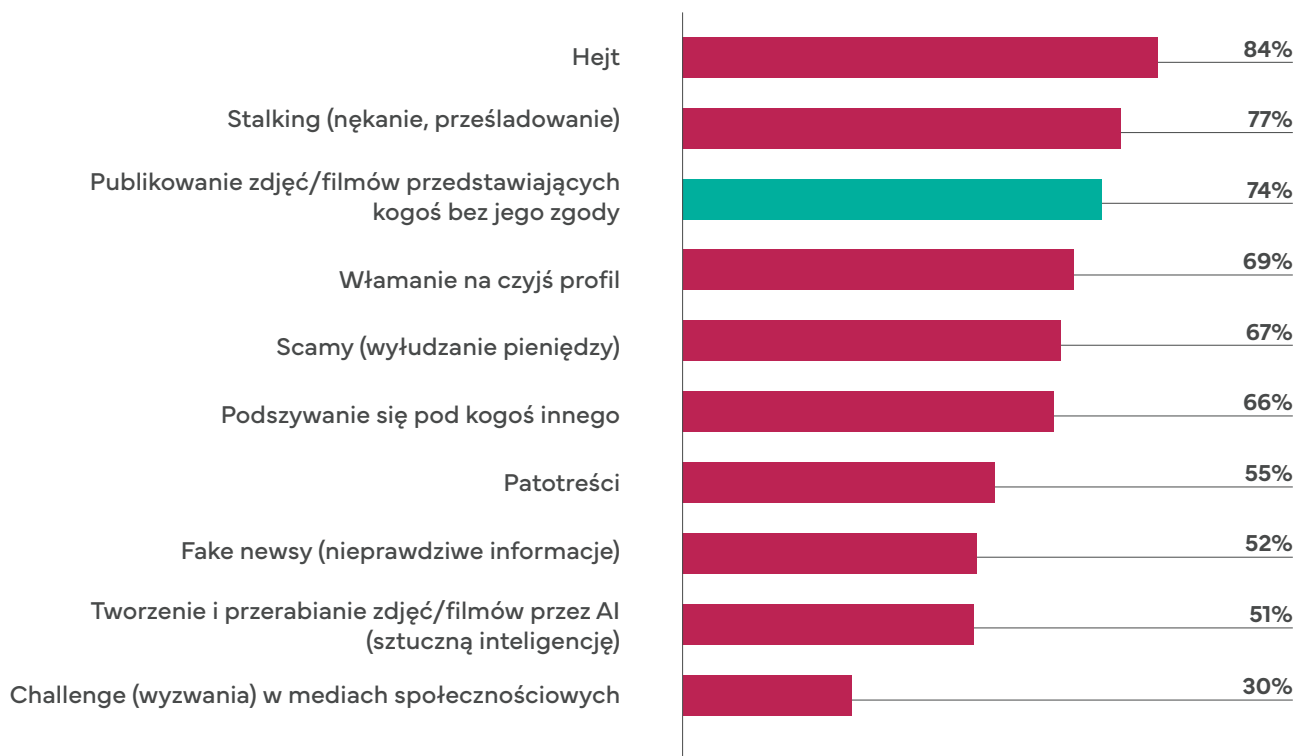
Nastolatki uznają hejt za najbardziej szkodliwe zjawisko w internecie (84%). Poza tym relatywnie często wskazują na stalking (77%) i publikowanie wizerunku bez zgody przedstawianej osoby (74%). Zaledwie 1% badanych nie widzi w internecie żadnych zagrożeń (Wykres 9).

Uczniowie szkół podstawowych istotnie częściej niż uczniowie szkół ponadpodstawowych wskazują na zagrożenia, takie jak publikowanie wizerunku bez wcześniejszego uzyskania zgody (77% vs 71%; Wykres 10).

WYKRES 9.

Szczególnie szkodliwe zjawiska w internecie według nastolatków, możliwość wielokrotnego wyboru

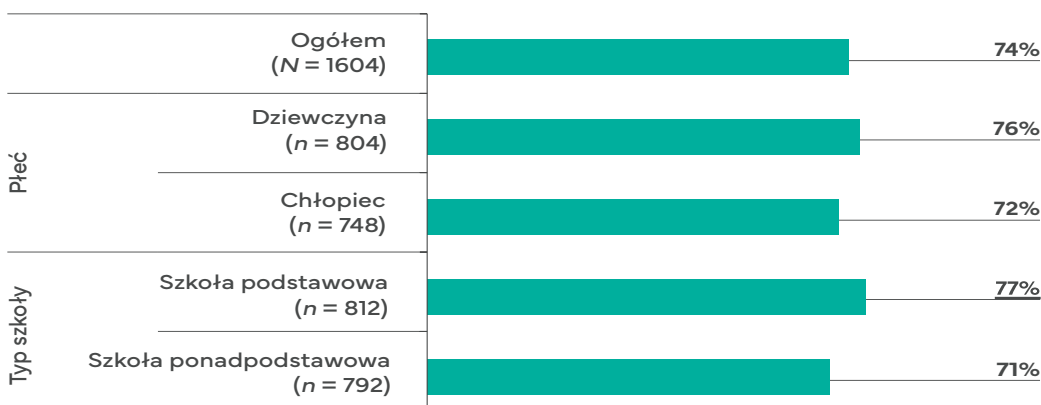
Które z poniższych zjawisk w internecie są Twoim zdaniem szczególnie szkodliwe dla osób w Twoim wieku?



Podstawa: wszyscy badani (N = 1604).

WYKRES 10.

Odsetek nastolatków uznających publikowanie zdjęć/filmów przedstawiających kogoś bez jego zgody za szczególnie szkodliwe w internecie w podziale na płeć i typ szkoły



Podstawa: wszyscy badani (N = 1604).

Różnice istotne statystycznie (na poziomie $p \leq 0,05$) oznaczono podkreśleniem.

Publikacja wizerunku jako narzędzie przemocy rówieśniczej

Jednym z głównych zagrożeń związanych z publikowaniem wizerunku jest wykorzystywanie zdjęć i nagrań w celu ośmieszenia, zawstydzenia i izolowania przez rówieśników. Działania takie mają często charakter zorganizowany i systematyczny. Z relacji rodziców wynika, że incydenty te mogą eskalować do poziomu, który wymaga interwencji policji.

- » To było w piątej klasie. Dziewczyny zakradły się do przebieralni chłopaków od wuefu. Porobiły im zdjęcia i wrzuciły do netu. I sprawa była gruba, bo to się już otarło o policję.

rodzice 12–14-latków, mała miejscowość

Przemoc tego rodzaju nie ogranicza się wyłącznie do jednorazowego aktu publikacji. W wielu przypadkach materiały trafiają na prywatne grupy lub profile w mediach społecznościowych, gdzie są dalej rozpowszechniane i komentowane.

- » Ja miałem w ogóle całą aferę. To nie ze mną związane, ale miałem taką w klasie. Że powstała taka mała grupka na Messenger. Tam robili najpierw zdjęcia jakiejś osobie, którą wzięli na cel. Potem je modyfikowali i wrzucali na swój tam Instagram czy coś, prywatny jakiś.

12–13 latki, duże miasto

Incydenty te pokazują, że publikacja wizerunku w internecie może stać się początkiem długotrwałego prześladowania i pogłębiać izolację społeczną nastolatków, których dotyczy.

Modyfikowanie zdjęć i tworzenie ośmieszających treści

Wychowawcy wskazywali, że powszechnym zjawiskiem jest przerabianie zdjęć i publikowanie ich w formie memów lub nagrań. Zjawisko to zostało opisane w wywiadach przez kilku wychowawców:

- » Myślę, że każdy ma świadomość tego, jak, no zwłaszcza nieletnie osoby w internecie funkcjonują, jak w tajemnicy, przynajmniej tak im się wydaje, przed dorosłymi upubliczniają bardzo różne treści. To jest niestety plaga, no tak mogę powiedzieć, z naszej szkoły, to jest bardzo duża szkoła, że to jest chyba najczęstszy problem, z jakim się mierzymy, czyli gdzieś tam upublicznione zdjęcia, poprzerabiane na memy, fora, grupy na Messengerze i tak dalej, TikToki.

wychowawcy klas VI–VIII szkół podstawowych, duże miasto

- » U mnie w szkole właśnie jest taki sam problem, że przerabiane są zdjęcia.
wychowawcy klas VI–VIII szkół podstawowych, duże miasto

Publikowanie tego rodzaju treści sprzyja nie tylko wyśmiewaniu, ale też publicznemu piętnowaniu i może powodować utracie poczucia bezpieczeństwa przez nastolatka.

Publikowanie wizerunku dzieci przez rodziców

Odrębnym zagrożeniem związanym z publikowaniem wizerunku wspomnianym przez respondentów jest tzw. *sharenting*, czyli umieszczanie wizerunku dzieci w internecie przez ich rodziców lub opiekunów. Dorośli w wywiadach zwracali uwagę na możliwość wykorzystania upublicznionych materiałów przez inne osoby, do których one trafią:

- » I też myślę, że tak często, są tak, choćby tak, w jakimś stopniu łamane prawa dzieci w kontekście wykorzystywania właśnie ich wizerunku, no choćby właśnie przez rodziców. [...] Zdjęcie małego bobasa, czy nie wiem, dwu-, trzyletniego dziecka no jest myślę, że no takim dość trudnym tematem do tego, żeby potem nie zostało gdzieś tam wykorzystane.
wychowawcy klas VI–VIII szkół podstawowych, duże miasto

Nastolatki zwracają uwagę, że stare materiały publikowane na profilach rodziców mogą być źródłem upokorzenia ze strony rówieśników, zwłaszcza jeśli przedstawiają dziecko w niekorzystny sposób:

- » Są osoby, które mogą na profilu rodziców znajomych znaleźć jakieś stare zdjęcia, które w ich opinii są upokarzające. Na przykład jak dana osoba była bardziej pulchna jak była młodsza, albo coś takiego, miała krzywe zęby, to wyśmiewa się z takich rzeczy.
16–17-latki, mała miejscowość

Zjawisko to pokazuje, że konsekwencje publikacji treści mogą pojawić się wiele lat po ich zamieszczeniu i skutkować poczuciem utraty kontroli nad własnym wizerunkiem przez nastolatków.

Gorsze samopoczucie jako konsekwencja publikacji wizerunku bez zgody

Publikowanie wizerunku dzieci i nastolatków bez ich zgody niesie za sobą wiele zagrożeń, w tym przemoc rówieśniczą i naruszenie prywatności. Jed-

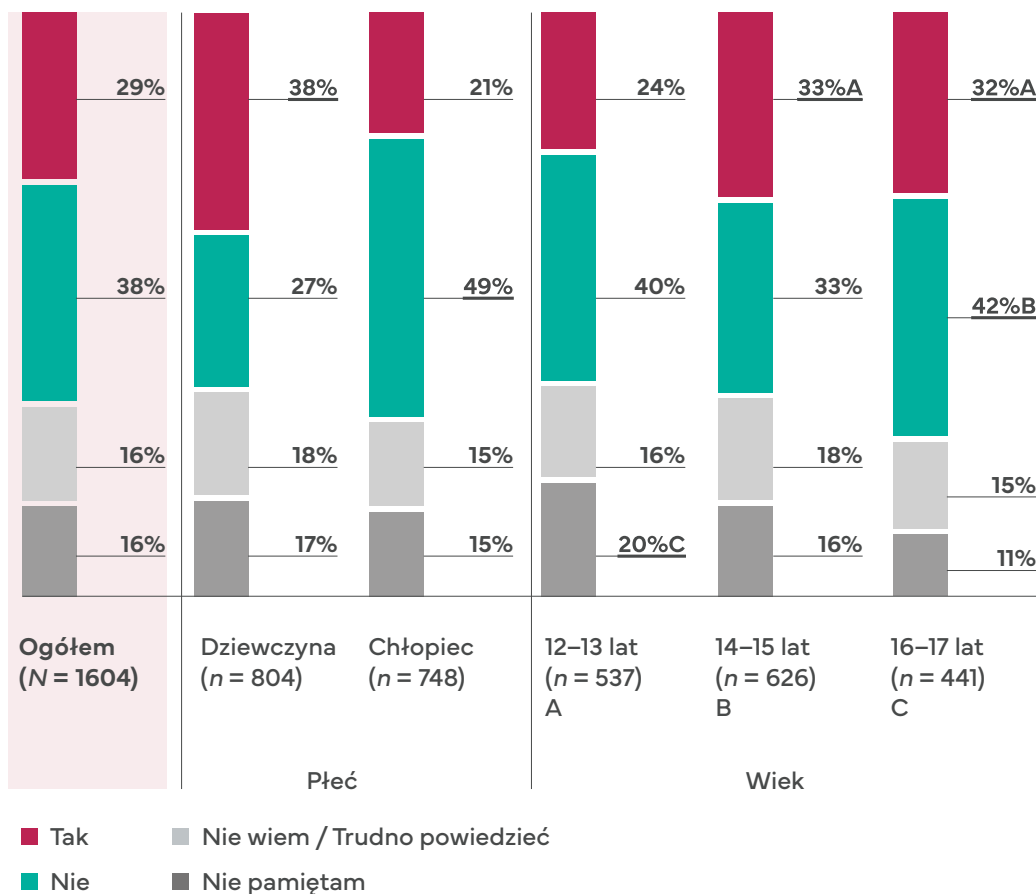
ną z konsekwencji takich działań może być pogorszenie ich samopoczucia psychicznego.

Dwadzieścia dziewięć procent nastolatków doświadczyło pogorszenia samopoczucia z powodu publikacji ich wizerunku bez ich zgody. Istotnie częściej spotkało to dziewczyny niż chłopców (38% vs 21%) oraz starsze niż młodsze nastolatki (16–17 lat: 32%, 14–15 lat: 33% vs 12–13 lat: 24%). Trzydzieści osiem procent badanych zaprzeczyło, że takie zdarzenie miało miejsce, a jedna trzecia albo nie potrafiła ustosunkować się do odpowiedzi na to pytanie, albo nie pamięta takiej sytuacji (Wykres 11).

WYKRES 11.

Odsetek osób, które doświadczyły lub nie doświadczyły pogorszenia samopoczucia z powodu zamieszczenia ich wizerunku bez ich zgody w podziale na płeć i grupy wiekowe

Czy kiedykolwiek poczułeś(-aś) się gorzej (np. było Ci przykro lub wstyd) z powodu zdjęć zamieszczonych bez Twojej zgody?



Podstawa: wszyscy badani (N = 1604).

Różnice istotne statystycznie (na poziomie $p \leq 0,05$) oznaczono podkreśleniem.

Sposoby na ochronę wizerunku dzieci i młodzieży

W przeprowadzonym badaniu nastolatki i dorośli wymieniają różne strategie ochrony wizerunku – od bardziej pasywnych, takich jak ukrywanie twarzy na zdjęciach, po aktywne, np. bezpośrednie wyrażenie prośby o usunięcie fotografii.

Ukrywanie twarzy

Z wypowiedzi wychowawców wynika świadomość niechęci uczniów do bycia uwiecznionymi na niektórych zdjęciach, w związku z czym starają się respektować ich decyzje i nie fotografować ich bez ich zgody. W sytuacji, gdy nauczyciele są zobligowani przez dyrekcję do przygotowania dokumentacji fotograficznej wydarzenia, negocjują z uczniami możliwość zrobienia zdjęcia niepokazującego ich twarzy (np. tylko sylwetce albo dłoniom). Zdarza się również, że w ogóle nie fotografują uczniów, koncentrując się wyłącznie na dokumentowaniu efektów ich działań.

- » Ponadto młodzież nie zawsze chętnie się fotografuje, to też trzeba jakimiś sposobami podchodzić. Niektórzy bez problemu, a niektórzy nie chcą. To też nie na siłę, nie przymuszam, ewentualnie proponuję im, żeby się ustawili, aby było widać tylko sylwetkę, albo włosy, bo my musimy dokumentować takie wydarzenia.

wychowawcy klas I–III szkoły ponadpodstawowej, mała miejscowość

- » Bo tak się bronili przed pokazaniem swojej twarzy, że to oni te znicze zapalają, że wolałam odpuścić i jak już ten znicz został zapalony, zrobiłam tylko zdjęcie samego nagrobka bez ich udziału. Oni w taki sposób się jak gdyby bronią przed tym pokazywaniem swojego wizerunku.

wychowawcy klas VI–VIII szkoły podstawowej, mała miejscowość

- » Publikujemy ręce, nie buzię [śmiech].

wychowawcy klas I–III szkoły ponadpodstawowej, duże miasto

Wachlarz metod stosowanych przez nauczycieli w celu ukrywania twarzy uczniów na zdjęciach jest różnorodny i kreatywny. Przykładowo komponują kadry w taki sposób, żeby prace uczniów zasłaniały ich twarze, zakrywają je różnymi emotikonkami czy symbolami lub rozmazują.

- » Jeżeli rodzic nie wyraża takiej zgody, to OK, te zasłanianie emotikonkami czy rozmawianie twarzy, jak to ma się teraz, teraz też to tak wygląda, jeżeli rodzic nie wyraża zgody, to robimy zdjęcie albo bez tego dziecka, albo tak właśnie, że nie widać lub faktycznie twarz jest rozmazywana.

wychowawcy klas I–III szkoły podstawowej, mała miejscowość

Z wypowiedzi nauczycieli wyłania się trudność, z jaką się mierzą – polegająca na konieczności pogodzenia interesów uczniów, rodziców i szkoły.

- » Ja tak robiłam na warsztatach, tylko zdjęcie rąk z figurkami, które oni robili, bo zaraz dziewczyny krzyczały, że nie, bo są nieuczestne [śmiech]. Żeby potem już nie bawić się w wycinanie, to robiłam... musiałam udokumentować, że robiłam warsztaty, więc robiłam zdjęcia pracy twórczej. Zasłanianie twarzy pracą, którą wykonali.

wychowawcy klas I–III szkoły ponadpodstawowej, duże miasto

- » Ja mam w mojej klasie teraz, od czwartej klasy mam takie wyrażone, znaczy dwoje rodziców się nie zgodziło na publikację wizerunku, więc innych nauczycieli klasy poinformowałam również, że ode mnie dwie osoby nie mogą być nigdzie na zdjęciach, no ale są. Więc zawsze na twarz jest zasłonięta, serduszkami, jabłuszkami. Więc pamiętamy, pilnujemy tego, żeby właśnie rodzice nie zarzucili nam tego, że jednak dziecka wizerunek się znalazł.

wychowawcy klas VI–VIII szkoły podstawowej, mała miejscowość

Nastolatki wypowiadają się entuzjastycznie o robieniu zdjęć w taki sposób, żeby nie było widać ich twarzy lub by przedstawiały jedynie efekty ich pracy. Równocześnie zwracają uwagę, że takie zabiegi mogą okazać się niewystarczające – charakterystyczne cechy danej osoby wciąż mogą być rozpoznawalne, co utrudnia zachowanie anonimowości.

- » U mnie w podstawówce to były tak fajnie robione te zdjęcia. Bo jak były robione to nie było widać wizerunku po prostu uczniów. Że były po prostu na przykład tylko ręce. I jakby były na przykład jakieś prace, czy coś, i to było akurat fajnie, bo nie było się w stanie zidentyfikować osoby. Natomiast teraz w szkole średniej tak nie jest. I ja uważam, że tak nie powinno być do końca. Że, po prostu, albo powinny być robione zdjęcia, że nie widać wizerunku. Albo powinny one być zamazywane.

16–17-latki, duża miejscowość

- » B: Co wy na taką praktykę? Tak, żeby szkoła publikowała tylko takie zdjęcia, po których nie można rozpoznać, który uczeń jest który.

R: Bez sensu trochę. Uczeń chce się pochwalić, że coś tam się wydarzyło, ale...

R: To tak jak kolega powiedział, jest bez sensu, ale nie dlatego, że ciężko rozpoznać, tylko dlatego, że łatwo rozpoznać. Bo na przykład, założymy, jest jakaś cecha charakterystyczna, że ktoś na przykład jest łysy albo jakąś posturę ma, ciała charakterystyczną i ktoś mu zrobi zdjęcie tak, żeby nie było widać twarzy, każdy będzie wiedział, że to była ta osoba. Założymy, jest to na przykład osoba bez ręki, ktoś jej zrobi zdjęcie. Nie wiadomo, kto to jest?

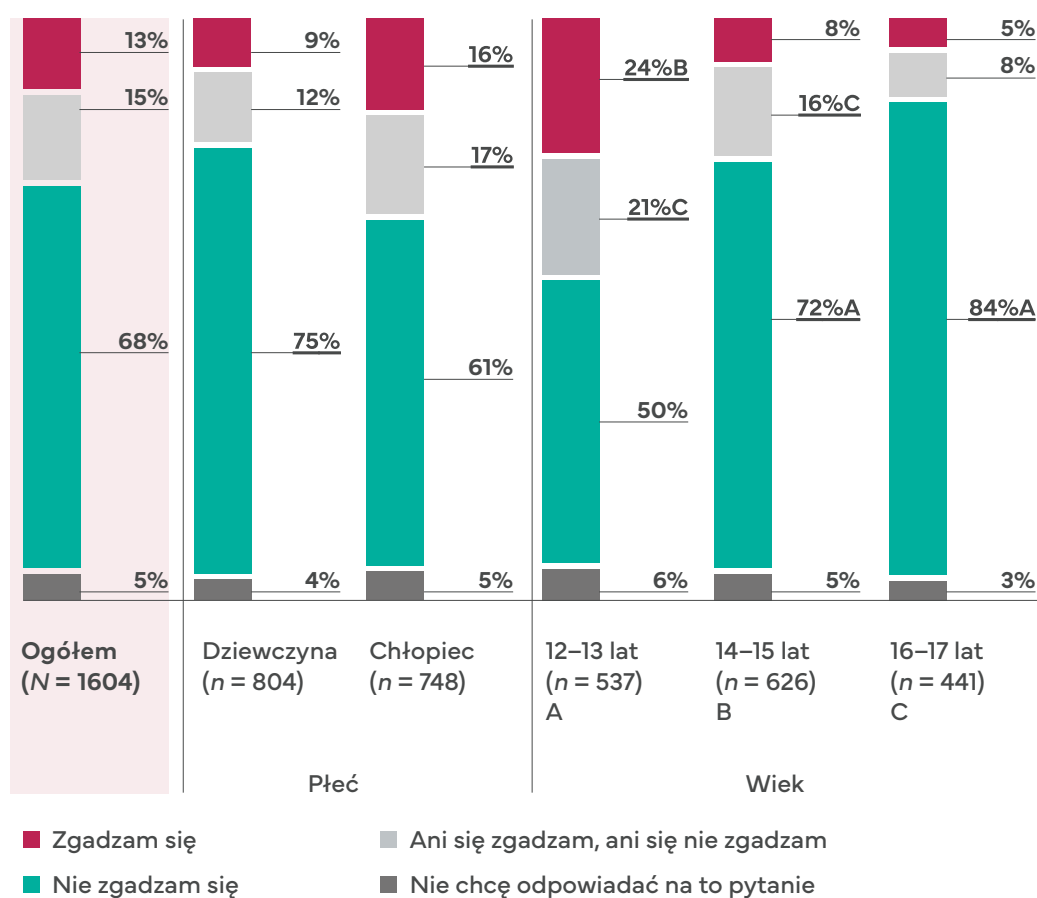
14–15-latki, duża miejscowość

Również w badaniu ilościowym poruszono kwestię metod ochrony swojego wizerunku. Nastolatki nie są przychylnie odgórnemu nakazowi zasłaniania lub zamazywania twarzy w przypadku publikacji swojego zdjęcia – 68% uczestników badania jest przeciwna takiemu rozwiązaniu. Istotnie częściej są to 16–17-latki (84%) i 14–15-latki (72%) niż 12–13-latki (50%) oraz dziewczyny niż chłopcy (75% vs 61%). Za wprowadzeniem tego rozwiązania jest 13% nastolatków (Wykres 12).

WYKRES 12.

Stosunek nastolatków do zasłaniania swojej twarzy na zdjęciu przed jego publikacją w podziale na płeć i grupy wiekowe

Wszyscy w moim wieku publikując swoje zdjęcia, powinni zasłaniać naklejką lub zamazywać swoją twarz



Podstawa: wszyscy badani (N = 1604).

Różnice istotne statystycznie (na poziomie $p \leq 0,05$) oznaczono podkreśleniem.

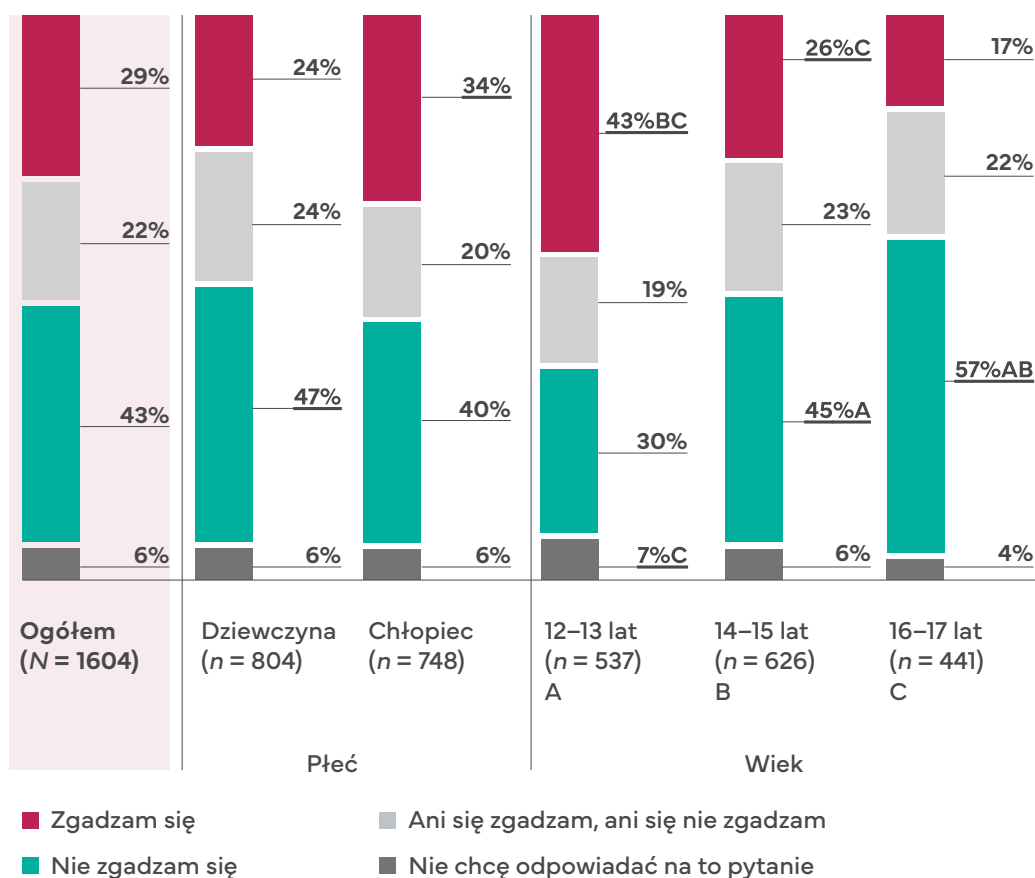
Pytanie zadano na skali od 1 do 5. W celu zwiększenia czytelności wykresu odpowiedzi zostały zagregowane następująco: „4” oraz „5” jako „Zgadzam się” oraz „1” i „2” jako „Nie zgadzam się”.

Choć z nieco większą (29%) aprobatą spotkał się pomysł, aby to inne osoby, publikując zdjęcia nastolatków, dbały o to, żeby nie było widać ich twarzy, wciąż przeważają negatywne opinie (43%). Istotnie częściej przeciwnie temu pomysłowi są dziewczyny niż chłopcy (47% vs 40%) oraz 16–17-latki (57%) i 14–15-latki (45%) niż 12–13-latki (30%; Wykres 13).

WYKRES 13.

Stosunek nastolatków do zasłaniania twarzy osób w ich wieku na zdjęciu przed jego publikacją w podziale na płeć i grupy wiekowe

Inni publikując zdjęcia osób w moim wieku, powinni zasłaniać naklejką lub zamazywać ich twarze



Podstawa: wszyscy badani (N = 1604).

Różnice istotne statystycznie (na poziomie $p \leq 0,05$) oznaczono podkreśleniem.

Pytanie zadano na skali od 1 do 5. W celu zwiększenia czytelności wykresu odpowiedzi zostały zagregowane następująco: „4” oraz „5” jako „Zgadzam się” oraz „1” i „2” jako „Nie zgadzam się”.

Refleksyjny wybór materiałów do publikacji

Inną metodą wskazywaną przez badanych jest staranny wybór materiałów do publikacji. Nastolatki podkreślają znaczenie uważności przy wyborze zdjęcia tak, aby nie przedstawiało ono osoby w kompromitujący sposób.

» I też powinni [w szkole] zwracać uwagę, jak ktoś wypada na zdjęciu. Bo to widać na pierwszy rzut oka, czy ktoś wygląda korzystnie czy nie. Czy ktoś stoi w niekorzystnej pozycji, czy ma jakąś minę. No to nie powinni po prostu.

14-15-latki, mała miejscowość

Jeden z nastolatków zwraca uwagę na takie potencjalne skutki zamieszczania nagrań na stronie szkoły, które mogą ujawnić się dopiero po latach. Wypowiedzi uczniów mogą z czasem stracić na aktualności, co, w domyśle, może okazać się dla nich kompromitujące.

- » Albo też poruszę chyba ciekawy wątek, że były przed komunią takie filmiki w podstawówce, że „kim chcesz zostać”. I są te filmiki i nadal są na stronie szkoły. Przed komunią to różne głupoty ludzie mówili, że chcą zostać księdzem, czy coś. Dosłownie. Kiedyś to pewnie nie zależało komuś. A teraz może [zależy].

14–15-latki, mała miejscowość

Starsi uczniowie zwracają uwagę, że niekorzystne zdjęcie może zostać użyte przeciwko osobie, która się na nim znajduje. Dlatego tak ważne jest uszanowanie decyzji tej osoby – materiał nie powinien zostać opublikowany bez jej akceptacji (więcej o tym w podrozdziale: *Publikacja wizerunku jako narzędzie przemocy rówieśniczej*).

- » Ponieważ nie zawsze się wyjdzie dobrze na zdjęciu. A potem koledzy, koleżanki z klasy, niektórzy. Są zawsze takie śmieszki klasowe, co się z tego naśmiewają. I tak jeżeli nie wyszliśmy do końca na zdjęciu dobrze, i my wyrazimy taką swoją opinię, że byśmy nie chcieli być na takim zdjęciu. I nas nie ma, to nie jesteśmy po prostu przez takich śmieszków wyśmiewani.

16–17-latki, duże miasto

Wątek ten poruszają również wychowawcy, którzy deklarują, że starają się wybierać takie zdjęcia, które nie zostaną wykorzystane w kompromitujący sposób.

- » A po drugie to zależy, jaka to poza jest, czy to jest głupia tylko mina, czy to jest poza w jakiś sposób narażająca ją na ośmieszenie. Jeżeli byłaby to druga sytuacja, to ja bym zmieniła zdjęcie, poszukała jakiegoś innego. Sama dając dzieciom zdjęcia z różnych wycieczek, to też szukam takich, żeby nie były takie ośmieszające młodzież.

wychowawcy klas I–III szkoły ponadpodstawowej, mała miejscowość

Ograniczanie grup odbiorców publikowanych materiałów

O możliwości ograniczenia grupy odbiorców zdjęć wspominają przede wszystkim rodzice. Stosują oni ustawienia prywatności w mediach społecznościowych, które pozwalają ograniczyć widoczność publikowanych treści z wizerunkiem ich dziecka wyłącznie do wybranych osób.

- » Ja od czasu do czasu [wrzucam zdjęcia swoich dzieci], ale jest możliwość, że tylko dla wybranych. Że nie taki profil, że tak powiem, otwarty dla

wszystkich i każdy zobaczy, tylko dla wybranych i wtedy tak. No bo jest mi łatwiej tak pokazać rodzinie, która nie mieszka tu blisko, jak się dziewczyny zmieniają. Ale też pytam o zdanie.

rodzice 15–17-latków, mała miejscowość

Nastolatki zwracają uwagę, że ich rodzice dzielą się materiałami z ich wizerunkiem wyłącznie z wybranym, wąskim kręgiem bliskim osób, przesyłając je członkom rodziny lub pokazując na swoich telefonach.

» Z moim tatą jest tak, że jeśli robi zdjęcia jak jesteśmy nad morzem, powiedzmy, że gdzieś jesteśmy razem no to te zdjęcia wysyła albo co najwyżej rodzinie, albo je gdzieś pokaże znajomym, ale nie, że je wyśle, albo zostawia je po prostu dla siebie.

12–13-latki, mała miejscowość

Usunięcie materiału spowodowane sprzeciwem nastolatków wobec publikacji ich wizerunku

Kolejnym sposobem na ochronę wizerunku wskazywanym w wywiadach jest usunięcie materiału zawierającego wizerunek nastolatka spowodowane jego sprzeciwem. Spotyka się to z różną reakcją otoczenia – od uszanowania decyzji nastolatka po jej zignorowanie lub odmowę. Młodzi rozmówcy wspominali, że czasami konieczne jest kilkukrotne upominanie się o uwzględnienie ich prośby.

MATERIAŁY PUBLIKOWANE PRZEZ RODZICÓW

Nastolatki, szczególnie starsze, zwracają uwagę, że w przypadku rodziców zwykle wystarczy samo wyrażenie prośby o usunięcie zdjęcia. Nie zawsze jednak zostaje ona przez rodziców spełniona.

» R: A moja mama wstawia, a jeśli nie chcę, to mówię jej: „Weź to usuń”, a ona: „Po co? Ładnie wyszedłeś”, ale mi się nie podoba, a ona: „Niech ci będzie”.

B: I usuwa?

R: No tak.

R: Czasami na przykład albo mój tata, albo moja mama, to się rzadko bardzo zdarza, ale jak zapomni, żeby nie wstawić mojego zdjęcia, no to ja jej mówię, żeby je usunęła i usuwa.

B: [Imię], ty jak powiesz, że nie bardzo ci się podoba, to usuwa czy nie?

R: Raczej nie.

B: Jak się wtedy czujesz, powiedz?

R: Jest mi głupio, że ktoś je zobaczy, że wyjdę źle na tym zdjęciu.

R: Albo na przykład [ktoś] ze znajomych.

12–13-latki, mała miejscowość

Rodzice szczególnie chętnie publikują wizerunek dzieci na wczesnym etapie ich życia. Z czasem, gdy dziecko dorasta, nabiera świadomości, że materiały mogą być widziane przez szeroką grupę osób, w związku z czym sprzeciwia się udostępnianiu ich przez rodziców. W rezultacie rodzice zaczynają brać pod uwagę zdanie dziecka – pytają, czy mogą opublikować jego wizerunek.

» B: Czy wasi rodzice publikują wasze zdjęcia w internecie?

R: No tak!

R: Teraz to nie chcę.

R: No mam tak samo.

R: Jak byłem mniejszy, to tak, bo nie wiedziałem, o co chodzi. Ale teraz nie zezwalam na to.

B: Nie pozwalasz im na to?

R: Nie.

14–15-latki, mała miejscowość

» R: U mnie jest na przykład tak, że kiedyś po prostu wstawiali, ale to dawno temu. Ale ja gdzieś tam zacząłem się upominać, że to mi się nie podoba i zaczęli się pytać po prostu, czy OK, żeby wstawić.

B: No to strasznie w takim razie mnie ciekawi, co się stało po twojej stronie, że zacząłeś się o to upominać z jakiegoś konkretnego powodu czy po prostu przyszedł taki moment? Czemu?

R: Nie wiem, po prostu raczej nie zawsze bym chciał, żeby jakieś moje zdjęcie, na którym wyglądam mega źle było na Facebooku.

B: I teraz pytają, przyniosło to efekt?

R: Tak, zawsze się pytają, czy mogą wstawić, czy mi się podoba.

16–17-latki, mała miejscowość

Biorący udział w wywiadach rodzice dzielą się zmianą podejścia do publikacji materiałów zawierających wizerunek swoich dzieci – przestali je zamieszczać w internecie pod wpływem sprzeciwu nastolatka. Nawet jeśli niektórzy z nich mają odmienne zdanie w tej kwestii (więcej o tym w części: *Rodzice nie publikują wizerunku dzieci*).

» R: Ja też udostępniałem zdjęcia mojego syna i córki, ale teraz córka wścieka się jak udostępniam jej zdjęcie, ponieważ nie życzy sobie.

B: I co, wtedy nie udostępniasz?

R: Nie udostępniam, bo szanuję jej zdanie, chociaż szlag mnie trafia.

rodzice 15–17-latków, mała miejscowość

MATERIAŁY PUBLIKOWANE PRZEZ NAUCZYCIELI

Nastolatki upominają się o usunięcie z sieci niekorzystnych zdjęć, które nauczyciele publikują bez ich zgody. Jeden z rozmówców zwraca uwagę, że czasami jednokrotne wyrażenie prośby nie wystarcza – konieczne jest jej powtórzenie.

- » Kiedyś na wycieczce szkolnej zrobili zdjęcie w takim momencie, w którym nie mieli zrobić tego zdjęcia i wyszedłem słabo. Poprosiłem panią wychowawczynię, żeby usunęła i miała usunąć, ale nie usunęła, dopiero jak przypomniałem się, to po trzech dniach usunęła.

12-13-latki, mała miejscowość

Czasem, mimo że prośba ucznia zostaje spełniona, nauczyciele w jego odczuciu czynią to niechętnie.

- » R: Ja na przykład miałam taki problem w podstawówce, w sensie poszłam wtedy z mamą chyba do wychowawcy. Ale kiedy była taka sytuacja, że wyszłam jakoś tak dziwnie i mi się bardzo nie podobało, to poszłam z mamą i powiedziała, zapytała, czy można to zdjęcie usunąć i nie było z tym problemu.

B: I usunięto?

R: Poza krzywym spojrzeniem było OK.

12-13-latki, mała miejscowość

Niekiedy prośby uczniów o usunięcie zdjęcia nie zostają spełnione przez nauczyciela. Powodem może być uznanie argumentacji ucznia za niewystarczającą lub obawa, że mogłoby mieć to negatywne konsekwencje dla pozostałych uczniów widocznych na zdjęciu.

- » Ja miałem taką sytuację, bo mieliśmy taki szkolny „Mam talent” czy coś takiego. I tam byłem obok z kolegami, wszyscy w piątkę poszliśmy. Bo my tam się ciągle śmialiśmy i sobie w telefony patrzyliśmy. I poszliśmy do dyrekcji, czy dałoby radę coś zrobić, żeby nas usunąć, bo źle wyglądaliśmy. Po prostu źle wyglądaliśmy. Chcieliśmy, żeby była cenzura. A oni powiedzieli, że nie, bo to by zepsuło grafikę innych osób, że dlaczego was czterech trzeba, a resztę nie.

12-13-latki, duże miasto

W jednym z wywiadów wychowawcy przyznają, że czasami decydują się na usunięcie zdjęcia, żeby uniknąć potencjalnych problemów, których spodziewają się np. ze strony rodziców. Jednocześnie podkreślają, że samopoczucie nastolatka w tej sytuacji również jest dla nich istotne.

- » Ta dziewczynka słusznie poczuła się niekomfortowo i dobrze by było, żeby nauczyciel w tej sytuacji uznał jej zdanie i po prostu usunął zdjęcie, wstawił inne [...]. Przede wszystkim, ja jestem uczulona ze względu na pracę w swojej szkole, bo u nas są bardzo roszczeniowi rodzice. Zawsze bym się zapytała. Zapytała i naprawdę bym bardzo ostrożnie podchodziła w ogóle do publikacji, czy na stronie szkoły, czy na Facebooku szkoły, czy na pewno wszyscy wyrażają zgodę. A przede wszystkim, czy rodzic wyraził, bo też dajemy rodzicom do podpisu takie zgody.

wychowawcy klas VI-VIII szkoły podstawowej, mała miejscowość

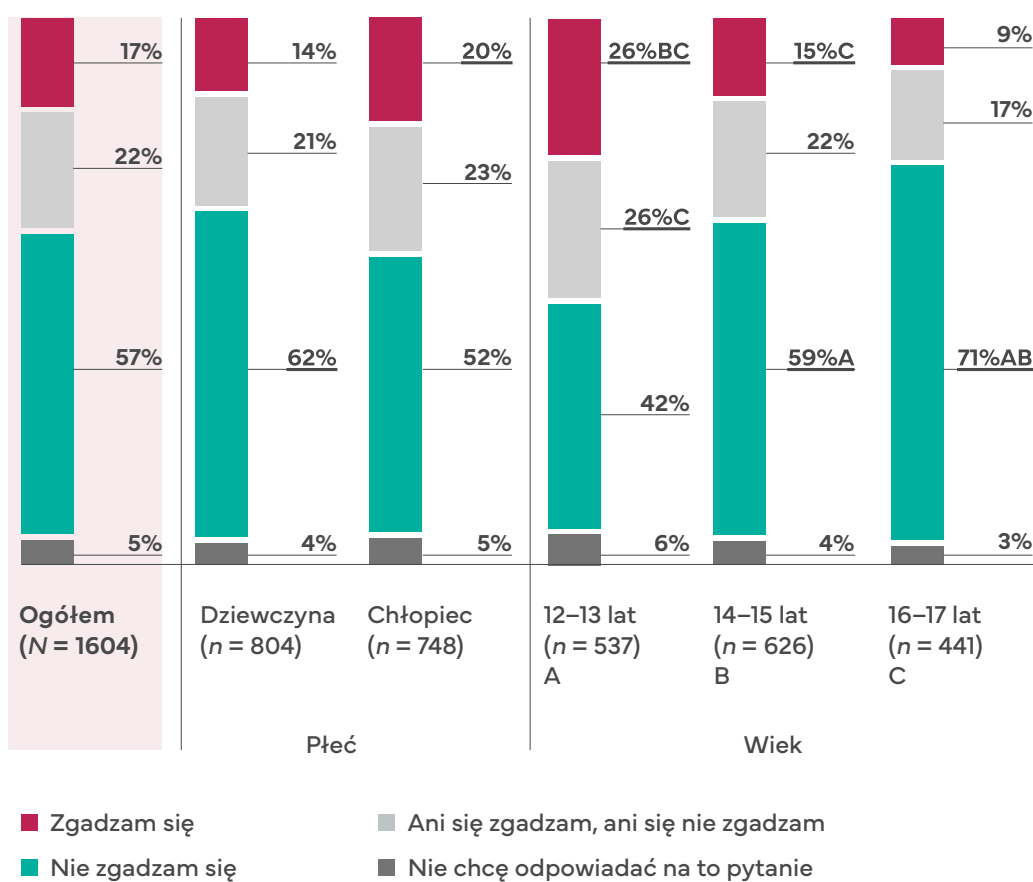
Zakaz publikowania wizerunku dzieci i młodzieży

Jednym ze sposobów ochrony wizerunku dzieci i młodzieży w internecie może być całkowity zakaz publikowania przedstawiających je materiałów. Na pytanie o stosunek do takiego zakazu pojawiają się zróżnicowane opinie. Nieliczne wypowiedzi świadczą o potrzebie wprowadzenia takiego rozwiązania. Zakaz spotyka się ze sprzeciwem zarówno nastolatków, jak i dorosłych, a sama treść pytania wzbudza u niektórych rozmówców zdziwienie.

WYKRES 14.

Stosunek nastolatków do zakazu publikowania zdjęć osób w ich wieku w internecie w podziale na płeć i grupy wiekowe

Zdjęcia osób w moim wieku w ogóle nie powinny być publikowane w internecie



Podstawa: wszyscy badani (N = 1604).

Różnice istotne statystycznie (na poziomie $p \leq 0,05$) oznaczono podkreśleniem.

Pytanie zadano na skali od 1 do 5. W celu zwiększenia czytelności wykresu odpowiedzi zostały zagregowane następująco: „4” oraz „5” jako „Zgadzam się” oraz „1” i „2” jako „Nie zgadzam się”.

» B: Co myślicie na temat zakazu publikowania w internecie zdjęć osób, które nie ukończyły osiemnastu lat?

R: Całkowitego zakazania?

B: Tak. Czy waszym zdaniem taki zakaz jest potrzebny?

R: Nie.

R: Uważam, że nie jest potrzebny.

rodzice 15–17-latków, duże miasto

Ponad połowa (57%) nastoletnich respondentów jest przeciwna pogładowi, że zdjęcia przedstawiające osoby w ich wieku w ogóle nie powinny być publikowane w internecie. Istotnie częściej są to dziewczyny niż chłopcy (62% vs 52%). Wraz ze wzrostem wieku nastolatków rośnie odsetek przeciwników takiego rozwiązania (12–13 lat: 42%, 14–15 lat: 59%, 16–17 lat: 71%; Wykres 14).

Zakaz publikowania wizerunku dzieci i młodzieży przez dorosłych

Dorośli uczestnicy wywiadów wymieniają różne powody, dla których ich zdaniem całkowity zakaz publikowania wizerunku dzieci byłby niewłaściwy. Argumenty za publikowaniem wizerunku dzieci i młodzieży zostały opisane w rozdziale *Powody publikowania wizerunku dzieci i młodzieży przez dorosłych*. Dorośli rozmówcy bronią prawa szkół i innych instytucji do zamieszczania na swoich profilach wizerunku podopiecznych.

» Wydaje mi się, że to [zakaz publikowania zdjęć osób do 18. roku życia] trochę by chyba... gdyby tak to zostało przyjęte, to chyba za szeroko. Bo to by się okazało, że nawet zdjęcia klasowego na profilu szkoły nie można umieścić.

rodzice 12–14-latków, mała miejscowość

» Zdanie moje, jako nauczyciela, uważam, że nie ma tu przeciwwskazań do tego, aby publikować, udostępniać uczniów danej społeczności szkolnej. [...] nie widzę w tym absolutnie nic złego, nagannego, niedopuszczalnego. Absolutnie nie.

wychowawcy klas VI–VIII szkoły podstawowej, mała miejscowość

Uczestnicy badania zgłaszają także zastrzeżenia do zakazu publikowania przez rodziców wizerunku swoich dzieci. Jedna z nastoletnich rozmówczyń uważa takie rozwiązanie za krzywdzące dla rodziców, którzy utraciliby możliwość, by dzielić się z innymi fotografiami swoich dzieci.

» To by było bez sensu jednak. Bo na przykład jakby mama chciała to wstawić, ale by nie mogła, ponieważ takie jest prawo, to ja myślę, że to by było słabo. Bo tych rodziców, by to było jeszcze bardziej trochę załamujące dla nich, że nie mogą się pochwalić innym z czegoś, co zrobiliśmy razem.

12–13-latki, duże miasto

Jedna z matek biorących udział w badaniu krytycznie odnosi się do zamieszczenia w internecie wizerunku małych dzieci – szczególnie w intymnych sytuacjach. Mimo to zwraca uwagę na inny aspekt zakazu. Zauważa, że zakaz objąłby wszystkich, także rodziców, którzy w obrębie grup w mediach społecznościowych udostępniają wizerunek swoich dzieci np. ze względu na stan ich zdrowia.

- » Nie można zrobić zerojedynkowo – „Nie, nie udostępniam i tyle”. Jest wiele grup takich – sama mam znajomego, który ma dziecko, gdzie musi przejść operację, mają grupę swoją z dziećmi z tą samą wadą, gdzie wymieniają się zdjęciami, jak dziecko wyglądało przed operacją, jak po, odnośnie lekarza, czy jest dobry, jak to się goi, co trzeba robić i tak dalej i tak dalej. [...] Patrząc na niektórych rodziców, gdzie wrzucają te swoje dzieci w każdej możliwej sytuacji – z basenu, z kąpieli, z wanny, nie wiem, przy jedzeniu i na nocniku, to takie ograniczenie chyba by się przydało. Natomiast jeżeli patrząc w kontekście takim, co wcześniej powiedziałam, to też można by zrobić pod górkę ze względu na te właśnie medyczne sprawy.

rodzice 15–17-latków, mała miejscowość

Zakaz publikowania wizerunku dzieci i młodzieży przez nastolatki

Pomysł wprowadzenia zakazu publikowania przez nastolatki swojego wizerunku oraz wizerunku swoich rówieśników spotyka się ze sceptycznym nastawieniem młodych rozmówców.

To według nich zbyt duża ingerencja w ich życie. Uważają taki zakaz za bardzo ograniczający i odbierający osobom w ich wieku poczucie wpływu oraz możliwość decydowania o sobie i wyrażania siebie.

- » Załóżmy, jest jakiś 15-latek, 14-latek, który już ma swoje zdanie. W takiej sytuacji, zakazemy mu publikacji zdjęć swoich, to wtedy, w tym wieku, to już ludzie mają pewną jakąś swoją świadomość. Jakieś swoje zdanie na dany temat i nie można ograniczać czyjejs swobody, bo nie ma tych osiemnastu lat.

14–15-latki, duże miasto

- » Na przykład tak jak my znajomymi chcemy coś wstawić z naszego jakiegoś wypadu czy coś. I to by było, że ktoś by to zobaczył, i mógłby to zgłosić, bo nie mamy ukończonego 18. roku życia. To ja myślę, że to jednak by było słabo. [...] To by było takie w sumie trochę nudne też. I też totalnie tak dużo strasznie zakazów by nam jeszcze to dało. Ja myślę, że to by było słabe i że niefajnie by było takie coś zrobić.

12–13-latki, duże miasto

Ponadto młodzi rozmówcy martwią się, że zakaz utrudniałby im powracanie do miłych wspomnień, o których przypominają im zdjęcia zamieszczone w mediach społecznościowych.

- » To też są wspomnienia na przykład, jak sobie przeglądasz i nagle wyświetlają się wspomnienia, że w tym dniu 4 lata temu i oglądasz, wspominasz, jak to było.

12–13-latki, mała miejscowość

Nastolatki widzą też problem, który mogą napotkać autorzy zdjęć i nagrań w przestrzeni publicznej, gdy przez przypadek w obiektywie pojawi się osoba poniżej 18. roku życia.

- » B: Pomysł zakazu publikowania w internecie zdjęć osób, które nie ukończyły 18 lat. Co wy na to?
R: Ja tak.
R: Bez sensu
B: Dlaczego?
R: Bo zrobisz sobie fajnie zdjęcie w miejscu publicznym. Tak ktoś sobie po prostu ktoś przejdzie, jakiś niepełnoletni i nie możesz wstawić fajnego zdjęcia powiedzmy.

16–17-latki, duże miasto

Wprowadzenie zakazu w życie

Zarówno nastoletnim jak i dorosłym uczestnikom badania trudno jest wyobrazić sobie zakaz publikowania wizerunku dzieci i młodzieży w praktyce. Wśród rozmówców pojawiają się wątpliwości związane z możliwością weryfikowania i egzekwowania takiego rozwiązania. Nastolatki zastanawiają się, kto i w jaki sposób dbałby o jego przestrzeganie.

- » R: Ja bym się czuła trochę taka ograniczona. Ale też nie wiem, jak oni by mieli to sprawdzać. Więc myślę, że dużo osób by i tak wstawiało.
- » R: Ja bym się wkurzyła, bo ja jednak lubię mieć prawo do jakichś tam rzeczy. I raczej bym to olała. Bo będzie jednak ciężko sprawdzić miliony osób.

14–15-latki, duże miasto

Wśród rodziców pojawiają się opinie, że dopilnowanie, aby zakaz publikowania wizerunku dzieci i młodzieży był przestrzegany, byłoby wyjątkowo trudne lub nawet niemożliwe ze względu na powszechność korzystania z mediów społecznościowych.

» R: Wydaje mi się, że przede wszystkim nie do wyegzekwowania w dzisiejszych czasach, w XXI wieku i w kwestiach tych social mediów i internetu, to jest dla mnie raczej nie do wyegzekwowania.

R: Też tak uważam, że w tych czasach jest to niemożliwe. W tej chwili jest to tak zaawansowane, ten internet, że nie może być inaczej.

rodzice 15–17-latków, duże miasto

Podczas jednego z wywiadów wychowawcy żartują sobie natomiast z konsekwencji, jakie towarzyszyłyby wprowadzeniu w życie takiego rozwiązania. Z ich wypowiedzi wynika, że jest ono dla nich trudne do wyobrażenia.

» R: Zrobiłby się niezły galimatias. Wszyscy nagle zaczęliby się oskarżać. Sądy miałyby dużo roboty.

R: Nawet nie umiem sobie wyobrazić tej sytuacji [śmiech].

R: To byłoby tak, jakby w tej chwili zabrać dziecku telefon, w tej dobie.

R: Firmy, które reklamują się warsztatami, czy zielonymi szkołami i mają zdjęcia jakichś dzieci i co wtedy? [śmiech]

R: Myślę, że to jest nierealne.

R: Czemu to miałyby służyć?

wychowawcy klas I–III szkół ponadpodstawowych, duże miasto



Ograniczenia badawcze

Należy mieć na uwadze kilka istotnych ograniczeń, które mogą wpływać na interpretację wyników. Badanie ilościowe nie przewidywało możliwości udziału dla nastolatków uczących się w systemie edukacji domowej.

Badanie ilościowe zostało przeprowadzone w szkołach, co mogło wpływać na poziom szczerości i otwartość odpowiedzi. Realizację części ilościowej poprzedzono analizą piśmiennictwa oraz konsultacjami kwestionariusza ankiety z nastolatkami, ekspertkami i pracownikami Biura Rzecznika Praw Dziecka zaangażowanymi w projekt. Choć dołożono wszelkich starań, by kwestionariusz przygotować rzetelnie, a pytania trafnie odzwierciedlały cele badania, ze względu na autorski charakter narzędzia istnieje możliwość, że w razie wykorzystania w przyszłych projektach badawczych będzie ono podlegało zmianom. Na podstawie wyników badania nie można wnioskować o mechanizmach przyczynowo-skutkowych wskazanych zależności.

Badanie jakościowe przeprowadzono z osobami, które po południu dysponowały dwiema godzinami na udział w spotkaniu. Taki sposób organizacji wywiadu sprawiał, że wśród uczestników mogło zabraknąć np. rodziców pracujących w trybie zmianowym czy nastolatków szczególnie obciążonych nauką. Ponadto gotowość do uczestnictwa w wywiadzie często wynika ze sprzyjających uwarunkowań ze strony uczestników (np. kapitału kulturowego, rozumienia, czym są badania społeczne, chęci opowiadania o swoich opiniach i doświadczeniach). Wywiady nie odzwierciedlały więc w pełni różnorodności współczesnego społeczeństwa osób zamieszkujących Polskę. W przypadku wywiadów z rodzicami i wychowawcami ograniczeniem mogła być ponadto zdalna forma prowadzenia spotkania, która często przekłada się na inny poziom zaangażowania rozmówców czy na dynamikę rozmowy.

Rekomendacje

Na podstawie wyników badań rekomendowane jest podjęcie następujących działań:

Rekomendacja	Sposób wdrożenia
Prowadzenie działań edukacyjnych i profilaktycznych	Edukacja cyfrowa i medialna Rozwijanie i rozbudowanie edukacji medialnej, dzięki której dzieci i nastolatki zdobędą wiedzę na temat rozsądnego korzystania z zasobów cyfrowych, a także kreowania swojego cyfrowego śladu. Pozwoli to na pokazanie im dobrych praktyk, a także zagrożeń w tym zakresie. Edukacja powinna uwzględniać głos dzieci i nastolatków w sprawach, które ich dotyczą, zawsze, gdy jest to możliwe.
	Programy edukacyjne Rozwijanie programów edukacyjnych w zakresie ochrony wizerunku dzieci i nastolatków, które uwzględniać będą ich podmiotowość i prawo do decydowania o sobie. Programy powinny być skierowane do zarówno rodziców i osób pracujących z dziećmi, jak i dzieci i młodzieży. Edukacja może przyjąć takie formy jak kampanie informacyjno-edukacyjne, szkolenia, warsztaty, webinary, podcasty, materiały wideo i broszury.
	Poradniki dla instytucji Zebranie dobrych praktyk oraz wypracowanie dla instytucji, w których dorośli pracują z dziećmi wskazówek w zakresie publikacji wizerunku dzieci i młodzieży tak, by przede wszystkim chroniły młode osoby i respektowały ich podmiotowość, prawo do prywatności oraz do decydowania o sobie.
Uwzględnianie zdania dzieci i młodzieży w decyzjach dotyczących wizerunku	Upowszechnianie pytania dzieci i młodzieży o zgodę Upowszechnianie wśród rodziców oraz osób pracujących z dziećmi praktyki pytania dzieci i młodzieży o zgodę przed wykonaniem oraz publikacją zdjęcia lub nagrania. Pytanie o zgodę, a także rozmowa o planowanym wykonaniu zdjęć lub nagrań powinny być przedstawiane jako naturalne elementy komunikacji między dorosłym a dzieckiem – również w przypadku dzieci młodszych.
	Wspólne ustalanie zasad W jednostkach systemu oświaty, na początku roku szkolnego wspólnie z rodzicami i dziećmi, ustalanie jasnych zasad publikowania wizerunków uczennic i uczniów.

<p>Wprowadzenie regulacji prawnych dotyczących ochrony wizerunku dzieci i młodzieży</p>	<p>Regulacje prawne dotyczące ochrony wizerunku dzieci i młodzieży w internecie Wprowadzenie do porządku prawnego zapisów chroniących wizerunek dzieci i młodzieży online. Działanie to powinno być poprzedzone szerokimi konsultacjami społecznymi, w tym z dziećmi i nastolatkami tak, by wprowadzone regulacje, chroniąc, respektowały ich podmiotowość, prawo do prywatności oraz do decydowania o sobie. Ponadto powinny dawać młodym osobom narzędzia umożliwiające im zgłoszenie zastrzeżeń do opublikowanych zdjęć i nagrań oraz szybkie ich usunięcie z przestrzeni publicznej, w tym internetu. Powinno to dotyczyć szczególnie wizerunków, które zostały przerobione i stały się źródłem cyberprzemocy lub nienawistnych komentarzy.</p> <hr/> <p>Regulacje prawne dotyczące szczególnych typów zdjęć i nagrań Wprowadzenie rozwiązań systemowych służących ograniczeniu możliwości publikowania przez kluby, organizacje, instytucje itp. wizerunku dzieci, szczególnie w niepełnym ubraniu.</p>
<p>Rozwijanie oferty pomocowej</p>	<p>Stworzenie mechanizmu reakcji w przypadku publikacji wizerunku bez zgody Stworzenie kierowanych do dzieci i nastolatków mechanizmów reakcji na sytuacje, gdy ich wizerunek został upubliczniony bez ich zgody, przerobiony lub wykorzystany. Pomoc powinna być nakierowana m.in. na pilne usunięcie wskazanej publikacji.</p> <hr/> <p>Inne formy wsparcia Opracowanie oferty pomocowej dla osób, które doświadczyły nieuprawnionej lub niechcianej publikacji wizerunku, obejmującej m.in. informację w zakresie możliwości działania i reakcji, jak również wsparcie psychologiczne. Pomoc powinna być także skierowana również do rodziców i osób pracujących z dziećmi.</p>



Bibliografia

Avcı, H., Baams, L., Kretschmer, T. (2025). A systematic review of social media use and adolescent identity development. *Adolescent Research Review*, 10(2), 219–236. <https://doi.org/10.1007/s40894-024-00251-1>

Bell, B.T. (2019). "You take fifty photos, delete forty nine and use one": A qualitative study of adolescent image-sharing practices on social media. *International Journal of Child-Computer Interaction*, 20, 64–71.

Borkowska, A., Witkowska, M. (2020). *Sharenting i wizerunek dziecka w sieci. Poradnik dla rodziców*. Warszawa: NASK Państwowy Instytut Badawczy.

Braun, V., Clarke, V. (2006). Using thematic analysis in psychology. *Qualitative Research in Psychology*, 3(2), 77–101. <https://doi.org/10.1191/1478088706qp063oa>

Braun, V., Clarke, V. (2012). Thematic analysis. W: H. Cooper, P.M. Camic, D.L. Long, A.T. Panter, D. Rindskopf, K.J. Sher (red.). *APA handbook of research methods in psychology. Vol. 2. Research designs: Quantitative, qualitative, neuropsychological, and biological* (s. 57–71). American Psychological Association. <https://doi.org/10.1037/13620-004>

Encyklopedia PWN. (b.d.). *Młodość*. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/mlodzicz;3942326.html>

Garmendia, M., Martínez, G., Garitaonandia, C. (2022). Sharenting, parental mediation and privacy among Spanish children. *European Journal of Communication*, 37(2), 145–160.

Hawes, T., Zimmer-Gembeck, M.J., Campbell, S.M. (2020). Unique associations of social media use and online appearance preoccupation with depression, anxiety, and appearance rejection sensitivity. *Body Image*, 33, 66–76.

Holiday, S., Norman, M.S., Densley, R.L., (2020). Sharenting and the extended self: Self-representation in parents' instagram presentations of their children. *Popular Communication*, 20(1),1–15. <https://doi.org/10.1080/15405702.2020.1744610>.

Lange, R. (red.). (2023). *Nastolatki 3.0: Raport z ogólnopolskiego badania uczniów*. NASK – Państwowy Instytut Badawczy.

Livingstone, S., Blum-Ross, A., Zhang, D. (2018). *What do parents think, and do, about their children's online privacy?* Department of Media and Communications, The London School of Economics and Political Science.

Michniuk, A. (2016). Promocja Szkoły w Mediach. W: N. Walter (red.), *Zanurzeni w Mediach. Konteksty Edukacji Medialnej* (s. 169–182). Wydawnictwo Naukowe UAM.

Ouvrein, G., Verswijvel, K. (2019). Sharenting: Parental adoration or public humiliation? A focus group study on adolescents' experiences with sharenting against the background of their own impression management. *Children and Youth Services Review*, 99, 319–327. <https://doi.org/10.1016/j.childyouth.2019.02.011>

Pérez-Torres, V. (2024). Social media: A digital social mirror for identity development during adolescence. *Current Psychology*, 43(26), 22170–22180. <https://doi.org/10.1007/s12144-024-05980-z>

Pyżalski, J., Zdrodowska, A., Tomczyk, Ł., Abramczuk, K. (2019). *Polskie badanie EU Kids Online 2018. Najważniejsze wyniki i wnioski*. Wydawnictwo Naukowe UAM.

Słownik języka polskiego PWN. (b.d.). *Wizerunek*. <https://sjp.pwn.pl/szukaj/wizerunek.html>

Terry, G., Hayfield, N., Clarke, V., Braun, V. (2017). Thematic analysis. W: C. Willig, W. S. Rogers (red.), *The SAGE Handbook of Qualitative Research in Psychology* (s. 17–36). SAGE. <https://doi.org/10.4135/9781526405555.n2>

Wójcik, S., Wojtasik, Ł., Kępka, M., Makaruk, K., Dziemidowicz, E., Nawarenko, A., Podlewska, J. (2019). *Patotreści w internecie. Raport o problemie*. Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę. https://fdds.pl/_Resources/Persistent/a/9/d/3/a9d3f60edf0bfabffe0276837d9fca36a1574f0d/fdds-raport-patotresc-www.pdf



Akty prawne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 roku, przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 roku, podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 roku (Dz.U. z 1997 r. Nr 78 poz. 483 ze zm.)

Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 roku (Dz.U. z 1991 r. Nr 120 poz. 526)

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (RODO)

Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U.2019.1781 t.j.)

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U.2023.2809 t.j.)

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1360 ze zm. t.j.)

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1231 ze zm. t.j.)

Historia Zuzi. Prawo do prywatności

W czasie zawodów pływackich w szkole pan od wf-u robił zawodnikom zdjęcia. Następnego dnia 16-letnia Zuzia zobaczyła na profilu szkoły swoje zdjęcie w dziwnej pozie. Wcześniej nikt nie zapytał Zuzi o to, czy może opublikować jej zdjęcie.

Kwestionariusz

TABELA A1 Pytania kwestionariuszowe uwzględnione w raporcie

	Treść pytania	Odpowiedzi
P5.	Które z poniższych zjawisk w internecie mogą być Twoim zdaniem szczególnie szkodliwe dla osób w Twoim wieku?	<ul style="list-style-type: none">a. Challenge (wyzwania) w mediach społecznościowychb. Tworzenie i przerabianie zdjęć/filmów przez AI (sztuczną inteligencję)c. Hejtd. Patotreście. Fake newsy (nieprawdziwe informacje)f. Podszywanie się pod kogoś innegog. Publikowanie zdjęć/filmów przedstawiających kogoś bez jego zgodyh. Włamanie na czyjś profili. Stalking (nękanie, prześladowanie)j. Scamy (wyłudzenia pieniędzy)k. Inne. Jakie?.....l. Żadne z tych zjawiskm. Nie wiem/ trudno powiedzieć

P7.	Kto publikuje w internecie zdjęcia/ filmiki, na których jesteś? (możesz zaznaczyć kilka odpowiedzi).	<ul style="list-style-type: none"> a. Ja sam/-a b. Rodzice c. Inne osoby dorosłe z rodziny (np. babcia, dziadek, ciocia, wujek) d. Nauczyciele e. Znajomi f. Nikt z tych osób
P8.	Kto z tych osób publikuje Twoje zdjęcia bez pytania Cię o zgodę? (możesz zaznaczyć kilka odpowiedzi)	<ul style="list-style-type: none"> a. Rodzice b. Inne osoby dorosłe z rodziny (np. babcia, dziadek, ciocia, wujek) c. Nauczyciele d. Znajomi e. Nikt z tych osób
P9.	Czy kiedykolwiek poczułeś/-aś się gorzej (np. było Ci przykro lub wstyd) z powodu zdjęć zamieszczonych bez Twojej zgody?	<ul style="list-style-type: none"> a. Tak b. Nie c. Nie wiem/ Trudno powiedzieć d. Nie pamiętam
P18.	<p>W jakim stopniu zgadzasz się z poniższymi stwierdzeniami? Odpowiedz na skali od 1 do 5, gdzie 1 oznacza – w ogóle się zgadzam, a 5 – całkowicie się zgadzam.</p> <ul style="list-style-type: none"> a. Zdjęcia osób w moim wieku w ogóle nie powinny być publikowane w internecie. b. Wszyscy w moim wieku powinni mieć prawo do publikowania swoich zdjęć w internecie. c. Wszyscy w moim wieku publikując swoje zdjęcia, powinni zasłaniać naklejką lub zamazywać swoją twarz. d. Inni publikując zdjęcia osób w moim wieku, powinni zasłaniać naklejką lub zamazywać ich twarze. e. Moi rodzice powinni pytać mnie o zgodę przed opublikowaniem zdjęcia, na którym jestem. f. Moi nauczyciele powinni pytać mnie o zgodę przed opublikowaniem zdjęcia, na którym jestem. g. Moi znajomi powinni pytać mnie o zgodę przed opublikowaniem zdjęcia, na którym jestem. 	<ul style="list-style-type: none"> 1. W ogóle się nie zgadzam 2. 3. 4. 5. Całkowicie się zgadzam <p>Nie chcę odpowiadać na to pytanie</p>

Struktura próby badania ilościowego

TABELA A2 Struktura próby badania ilościowego

Zmienne socjodemograficzne		<i>n</i>	%
Płeć	Dziewczyna	748	47%
	Chłopiec	804	50%
	Inna	13	1%
	Nie chcę odpowiadać na to pytanie	39	2%
Rok urodzenia	2007	204	13%
	2008	237	15%
	2009	245	15%
	2010	381	24%
	2011	275	17%
	2012	262	16%
Klasa	VI klasa szkoły podstawowej	258	16%
	VII klasa szkoły podstawowej	271	17%
	VIII klasa szkoły podstawowej	263	16%
	I klasa szkoły ponadpodstawowej	260	16%
	II klasa szkoły ponadpodstawowej	280	17%
	III klasa szkoły ponadpodstawowej	272	17%

Wielkość miejscowości zamieszkania	Wieś	719	45%
	Miasto do 50 tys. mieszkańców	450	28%
	Miasto między 50 a 200 tys. mieszkańców	156	10%
	Miasto powyżej 200 tys. mieszkańców	279	17%
Domownicy	Mama	1496	93%
	Tata	1232	77%
	Ojczym / Partner jednego z rodziców	103	6%
	Macocho / Partnerka jednego z rodziców	14	1%
	Rodzeństwo lub inne dziecko/dzieci z rodziny do 12 r.ż.	607	38%
	Rodzeństwo lub inne dziecko/dzieci z rodziny powyżej 12 r.ż.	728	45%
	Babcia, dziadek	334	21%
	Wujek, ciocia	56	3%
	Ktoś inny	30	2%
	Nie chcę odpowiadać na to pytanie	49	3%
Ogółem	1604	100%	



**Rzecznik
Praw Dziecka**

Rzecznik Praw Dziecka to konstytucyjny organ władzy państwowej, stojący na straży praw dziecka, monitorujący ich przestrzeganie, interweniujący w przypadku naruszeń oraz podejmujący szerokie działania na rzecz bezpieczeństwa i dobra najmłodszych.

Więcej informacji na stronie:

BRPD.GOV.PL

